

Sroda 5. lutego 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
 Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
 Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
 Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.
 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.
 Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

NARADY NIEMIECKICH STRONNICTW W SPRAWIE UŁOY Z POLSKĄ.

Berlin (Pat). Gabinet Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym rozważał wyniki rozmów, jakie z końcem ubiegłego tygodnia przedstawiciele rządu pruskiego przeprowadzali z rządem Rzeszy w sprawie umowy warszawskiej. Bezpośrednio po tem zebrał się u kanclerza Rzeszy przedstawiciele stronnictw koalicji rządowej celem uzgodnienia swego stanowiska co do wszystkich aktualnych spraw politycznych, pozostających w związku z nowym planem reparacyjnym. W konferencji tej uczestniczyli prawie wszyscy członkowie gabinetu. Narady dotyczyły rokowań o zwrot Zagłębia Saary oraz umowy polsko-niemieckiej, t. zn. umowy likwidacyjnej i umowy mniejszościowej a miało na celu poinformowanie przedstawicieli stronnictw o stanowisku rządu w tych dwóch sprawach. Uchwał żadnych nie powzięto. W tutejszych kołach politycznych uważają, iż w sprawie umów z Polską przedstawiciele stronnictw koalicji rządowej mimo wątpliwości co do pewnych szczegółów w zasadzie jednak przyłączy się do stanowiska rządu, zastrzegając dla swych frakcyj parlamentarnych ostateczną decyzję.

NOWY WICEWOJEWODA LWOWSKI.

Lwów (AW). P. Trojanowski, mianowany wicewojewodą lwowskim w miejsce dotychczasowego wicewojewody p. Pileckiego, który odchodzi do Centrali MSWewn., obejmie w dniach najbliższych urządowanie w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim. P. wicewojewoda Trojanowski pełnił dotychczas funkcję starosty we Włodzimierzu Wołyńskim.

WYDZIAŁ WOJSKOWY W MIN. KOMUNIKACJI

Warszawa. (AW.) Na miejsce dotychczasowej delegatury Sztabu Głównego w Ministerstwie Komunikacji został obecnie w tem ministerstwie utworzony Wydział Wojskowy. Ma to na celu uzgodnienie prac Min. Komunikacji z potrzebami armji. Naczelnikiem tego wydziału został mianowany pułk. Lalicz. Dotychczasowy delegat Sztabu Gł. w Min. Komunikacji ppłk. Grosser został przeniesiony do rezerwy.

DEMONSTRACJE HEIMWEHRY.

Wiedeń. (PAT.). O wczorajszej demonstracji Heimwehry podają dzienniki m.in., że na zgromadzeniu Heimwehry oświadczył Lüttig, że Heimwehra nie spocznie, póki Wiedeń nie zmieni się z miasta czerwonego na miasto niemieckie.

Wiedeń. (AW.). Podczas gdy wczorajsze demonstracje heimwehrowców przeszły we Wiedniu zupełnie spokojnie, w dwóch miejscowościach na prowincji w Eggenberg (pod Gracem) i w Schwaz (w Tyrolu) przyszło do krwawych starć. W Eggenberg starli się heimwehrowcy z socjalistami. Przyszło do strzelaniny z obu stron. Kilka osób odniosło rany. We Schwaz rozegrała się bójka między hackenkreuzlerowcami i socjalistami w czasie zgromadzenia, na którym hackenkreuzlerowcy usiłowali wyrzucić socjalistów ze sali. W czasie bójki kilka osób odniosło rany.

Miejskie domy czynszowe.



- 1) Wypadek niesłychany!! Gwoździć przelazł przez ścianę!
- 2) Czasem mospanie masz i polowanie, gdy przez szparę w drzwiach kot ci się dostanie.
- 3) U sąsłada deszczuk pada, — znać, że to budowy wada.
- 4) Trudno przepchać się we dwoje przez wąziutkie przedpokoje.
- 5) Inny widok na Pełtewnej, trzy rodziny w stancji jednej!
- 6) Niedosć, że tyle lokator znosi, magistrat jeszcze czynsze podnosi.

Zagadnienia polskiej polityki zagranicznej

(Na marginesie exposé min. Zaleskiego).

Likwidacja wojny. -- Układ z Niemcami. -- Ewakuacja Nadrenji. -- Problem bezpieczeństwa.

W związku z zakończeniem konferencji w Hadze, która oznacza bardzo poważny i niemal definitywny krok w dziedzinie likwidacji wojny, warto się zastanowić nad sytuacją międzynarodową Polski. W samą porę też uczynił to min. Zaleski. Właśnie bowiem z wyniku tej konferencji i z układu polsko-niemieckiego politycy obozu narodowego zaczęli kuć kapitał opozycyjny. Min. Zaleski bardzo trafnie przedstawił, że do Hagi przysłaliśmy obciążeni szeregiem krepujących nas więzów, zarówno wersalskich, jak i powersalskich (Spa, Locarno), które utrudniły nam bardzo naszą sytuację. W każdym razie jednak w związku z układami haskimi zawarliśmy specjalny układ z Niemcami, który oczyszcza zupełnie naszą hipotekę z długów reparacyjnych.

Politycy obozu narodowego przeciw temu układowi podnieśli to zastrzeżenie, że daje on prawo pozostania w Polsce Niemcom, osiadłym na zasadzie kolonizacji. To prawda, ale są zastrzeżenia, które Polsce pozostawiają wobec nich wolną rękę. W Niemczech jest też silny opór przeciw owej umowie likwidacyjnej i tendencja, by jej nie ratyfikować. Gdyby tak istotnie było, to musielibyśmy przeprowadzić z Niemcami cały szereg procesów przed trybunałem międzynarodowym. Wszak sam fakt, że rząd niemiecki zgodził się na ustępstwa finansowe wobec Polski, idące w miljarady, ułatwiłby nam sytuację przed tym trybunałem.

Opozycja wysuwa jeszcze inny argument przeciw naszej polityce zagranicznej, a mianowicie ten, że nieotrzymaliśmy należytego zabezpieczenia wobec przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Na to odpowiedział

trafnie min. Zaleski, żeśmy byli w żądaniu tego zabezpieczenia skrepowani przez umowy w Locarno, ale nawet, gdybyśmy mieli wszelką po temu rację prawną, zabrakłoby do tego żądania dostatecznej podstawy moralnej, względnie psychologicznej. Wśród narodów wogóle a we Francji w szczególności dokonał się bowiem znamienity zwrot w kierunku usunięcia wszelkich sankcyj a zastąpienia ich porozumieniem dobrowolnym obustronnym. W odniesieniu do Niemiec zwyciężył ten prąd we Francji, której obywatele boją się wojny i chcą pokojowego współżycia z Niemcami.

Czy znaczy to, że Polska ma przestać myśleć o zabezpieczeniu swojego bytu? — Wprost przeciwnie. Podobnie, jak Francja, musi i Polska myśleć o pokojowym porozumieniu z Niemcami. Umowa likwidacyjna stwarza do tego odpowiednie podstawy, bo zmniejsza płaszczyznę tarę między obu państwami. Traktat handlowy z Niemcami jeszcze to porozumienie może ułatwić. Ale to



Aspirin

w tabletkach
środek usmierzający
ból.

Wyjątkowo skuteczny
we wszelkim rodzaju

zazębieniach
i bólach
reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

oczywiście jeszcze nie wystarcza. Słusznie też podniósł min. Zaleski, że w poczynaniach Ligi Narodów tkwi wielka luka. Mówi się o arbitrażu i rozbrojeniu a zapomina się o gwarancjach bezpieczeństwa. Polska podnosi ciągle myśl nawrotu w tej czy innej formie do protokołu Genewskiego, nie tylko rzeszta we własnym interesie egoistycznym, ale dla utrwalenia pokoju ogólnego. Praca nad uzgodnieniem paktu Ligi z paktem Kelloga pokazuje, jakie są szanse realizacji tej polskiej inicjatywy.

Atak na nauczycielstwo małopolskie.

Szkodliwy występ byłego ministra oświaty.

(c) Upiór „dzielnicowości“ pokutuje w dalszym ciągu w mózgach rozmaitych dygnitarzy i przypomina się nieustannie przy każdej okazji. Najczęściej przytem — chciałoby się powiedzieć: prawie z reguły — atakuje się byłych zabór austriacki. Ilo to już nie napsało się i nie nagadało na „galicjaków“, a jednak ciągle jeszcze pewnym dygnitarzom

Małopolska spać nie daje i, gdy tylko znajda się „przy głosie“ i mają „wdzięczne“ audytorjum, korzystają z okazji, aby pomstować na nią i doszukiwać się w „ludziach z Galicji“ winowajców wszystkiego, co tylko w Polsce odrodzonej działo się i dzieje złego.

Ostatnio zaatakowano szkolnictwo i nauczycielstwo małopolskie, a zaatakował je by-

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— Czy wystarczy pani hasło Rana, czy nie? — Może list polecający?

Spojrzała cała drżąca na człowieka, który tak niedawno ją dręczył w Amsterdamie. Potem przemówiła do olbrzyma:

— Henryku, zostaw mnie samą z tym panem, chcę z nim pomówić.

— Nie, panienko, — odrzekł stróż. — Ani na krok nie odejdę, dopóki ten łotr będzie na wolności. Włamał się do biurka nieboszczyka pana — proszę, jeszcze klucze tkwią.

— Rób tak, jak ci każę, — rzekła stanowczo, — bo będzie popłoch w całym domu. Znam tego pana...

— Włamał się do biurka...

— To nie nie szkodzi. Możesz spokojnie odejść.

— Nie, nie pójdę. Nieboszczyk pan tu mnie zostawił, żeby pilnował wszystkiego. Paniętałem jeszcze ostatnie jego słowa:

— Uważaj — nie ufaj nikomu — nawet i mojej córce nie, jeżeli tak się złoży... Będiesz mi odpowiadał za wszystko, co tu jest... Nie daj się przez nikogo wywieść w pole... I nie dam się też — za żadną cenę! Dwa razy strzeliłem do niego i oba razy chybiłem — ale go nie wypuszczę, o nie! Czy mogę mieć mój rewolwer z powrotem?

— Oto jest, — rzekł komisarz.

Klotylda szepnęła coś olbrzymowi na ucho, naco ten z widoczną niechęcią opuścił gabinet i stanął na warcie przed drzwiami.

— Gratuluję pani! — rozpoczął znowu rozmowę komisarz policji. — Muszę pani pochwinić tak wspaniałego stróża a zarazem mocno przepraszam, że zamąciłem pani sen.

Nie przypuszczałem wczoraj wieczór, że tak prędko panią znowu zobaczę i daję pani słowo honoru, że nie byłym własnemu tutaj w ten niedozwolony sposób, gdybym był sądził, że pani mnie przy tem przyłapie...

— Impertynent z pana! Rzeczywiście słów mi brak! Któż pana upoważnił do przeprowadzania rewizji!

— Nikt. Przyznaję, że zakłóciłem pani spokój domowy w sposób zakazany. Niestety jednak musimy nieraz uciekać się do środków nie całkiem dozwolonych...

— Widzę, — odrzekła, a błyskawicę gniewu strzelały z jej oczu. Byłaby najchętniej zabiła go szpicerką. — Pan jest całkiem ordynarnym szpiegiem...

— Czy pani nie powiedziała przedtem temu złośliwemu psu, że ja jestem tu na specjalne życzenie pani? Jeśli więc pani uważa, że w międzyczasie zachowałem się nieodpowiednio i trzeba wnieść zażalenie na mnie do moich władz przełożonych, to proszę. Nie będę pani żadnych przeszkód stawiał. Zwracam tylko uwagę, że skoro ja przedłożyłem raport, to może się zdarzyć, że — policja będzie zmuszona wydać parę bardzo energicznych zarządzeń... Pani ma numer bucika 38, nieprawdaż? Miałem zresztą sposobność się o tem przekonać, wtedy gdy pani zemdlała po przeczytaniu telegramu...

— Sfałszowanego telegramu!

— Całkiem słusznie. Widzi pani, ja przyznaję się do wszystkiego. Niechże więc i pani się przyzna, przynajmniej, jeśli chodzi o tak niewinną rzecz, jak numer bucika. A może pani sama tego nie wie? W takim wypadku pozwolę sobie panią przekonać. Proszę!

Zręcznym ruchem wyciągnął z tylnej kieszeni surduta mały pantofelek damski i obrócił go w świetle uśmiechniętego satyra tak, aby mogła numer zobaczyć.

— To szczyt bezczelności! — rzekła z pogardą wytwornej damy, która jakiś ordynarny osobnik w jej własnym domu niegrzecznie traktuje, — zaraz wczoraj, gdy pan wprosił się do mnie pod zmyślonym pozorem — oceniłam pana należycie. Zaraz po-

znałam, że pan nie jest dżentelmenem — takim, do jakich ja w naszych sferach jestem przyzwyczajona. Ale to, co pan teraz urządził, to już przechodzi wszelkie granice! Odważył się pan szperać w biurku mojego ojca — zaraz jutro zawiadomę o tem naszego adwokata — a potem chowa pan bucik mój do kieszeni... Pańskie zachowanie jest wprost chorobliwe! To hańba, żeby na spokojnych obywateli nasyłać takich niebezpiecznych nieponiów!

Wściekłość jej nie zrobiła na nim najmniejszego wrażenia. — A więc ten bucik jest napewno pani własnością?

— Mój panie — pan chyba oszalał! Wziąć bucik z przed moich drzwi i włożyć do kieszeni — to tylko idjota może coś takiego zrobić...

— Ostre słowa — to słabe argumenty — odrzekł spokojnie, — cieszę się, że pani tak kategorycznie się wyraża: ten oto bucik znalazłem mianowicie w nocy po dokonaniu morderstwa pod łóżkiem pokoju hotelowego w Dordrechcie. W tem łóżku nocował jeden z najniebezpieczniejszych złodziei międzynarodowych, a dwa pokoje dalej mieszkał pan Rene Rana, który pani nie powinien być obcy. Gdyby pani nie była tak niespodzianie wróciła z Amsterdamu i to taksówka, to byłbym sobie pozwolił zaglądać jutro rano do sypialni pani. Ale obejdzie się — i tak wiem dosyć.

— Jeżeli pan ten bucik znalazł w Dordrechcie, to nie może przecież należeć do mnie, — rzekła wymijająco.

— Jestem tego samego zdania, — odparł z uśmiechem, — i dlatego nie mówmy więcej o mojej „manji“. Chowam pantofelek napowrót do kieszeni, zamykam biurko, które byłbym swoją drogą chętnie gruntownie zrewidował — i proszę panią, aby raczyła wydać temu sumiennemu dozorcę polecenie wyprowadzenia mnie.

— Boję się pana, panie Duporc. Z jakimi zamiarami pan tu przyszedł?

(C. d. n.)

ly minister oświaty, obecnie rektor Wyższej Szkoły Handlu w Warszawie, p. Sujkowski.

Mianowicie na zjeździe wizytatorów szkolnych w Warszawie p. Sujkowski wygłosił przemówienie, które kulminowało w oświadczeniu, że niedomagania szkolnictwa w odrodzonej Polsce wynikają stąd, iż „w okresie organizacyjnym ster uchwycili ludzie, przybyli z Galicji, a w tej dzielnicy szkoła pozornie tylko była polską, w istocie zaś przeniknięta była duchem austriackim“ (!)

Ze słuszną i należytą odprawą spotkała się ta insynuacja, krzywdząca nauczycielstwo z byłej Galicji, na łamach „Przeglądu Pedagogicznego“, organu Tow. Nauczycieli szkół wyższych. Protestując przeciw takiemu twierdzeniu jaknajkategoryczniej, organ powyższy przypomina p. Sujkowskiemu, że ta pogardzana przez niego szkoła galicyjska wydała pokolenie „Orlą Lwowa“. Co się zaś tyczy „austriackości“ to zgodnie z prawdą stwierdza „Przegląd Pedagogiczny“, że ograniczała się ona z musu do paru czytanek o „dobrotliwym“ cesarzu, do statystyki monarchii austriacko - węgierskiej i do „galówki“ w dzień imienin cesarza. Duch szkoły jednak był polski i patriotyczny nawskróś. A język ojczysty, literatura polska i historia Polski były naprawdę wychowawczymi przedmiotami.

Napaść p. Sujkowskiego na szkolnictwo i nauczycielstwo byłej Galicji jest nie tylko wpływem widocznej niechęci do naszej

dzielnicy, ale również złej woli i zdumiewającej u eksministra oświaty ignorancji. Jeden to przykład więcej niesprawiedliwości, z jaką w pewnych kołach i sferach społecznych ocenia się ofiarny wysiłek i ofiarna praca Małopolan przy kładzeniu pierwszych podstaw gmachu państwowego odrodzonej Rzplitej. Specjalnie, jeżeli chodzi o szkolnictwo, to możemy sobie tylko w przybliżeniu wyobrazić, jakby wyglądała dziś polska szkoła, gdyby ją byli organizowali nauczyciele z b. Kongresówki, ludzie bez żadnej na tem polu rutyny i doświadczenia!

Ale pomijając to wszystko, należy stwierdzić, że występy tego rodzaju, jak właśnie występ p. Sujkowskiego, są w najwyższym stopniu szkodliwe. Specjalnie w tym wypadku jest to tem szkodliwsze, że wzbudza pogrzebany już, jak się zdawało, partykularyzm w dyskateryji, która w szczególniejszy sposób, z racji swego powołania, winna przyczynić się do jednoczenia narodu. Należy też występ ten potępić i ze względu na szkołę i ze względu na interes społeczny.



Sily gospodarcze świata.

MAJATEK NARODOWY PAŃSTW PRZED WOJNĄ I PO WOJNIE.

(c) Powojenny kryzys gospodarczy jest nieustannie przedmiotem rozważań rozmaitych uczonych ekonomistów. Ostatnio ukazała się na ten aktualny temat w Dreźnie interesująca praca, omawiająca obecne „Sily gospodarcze świata“ („Die wirtschaftlichen Kräfte der Welt“).

Dzielo to wykazuje cyfrowo przesunięcia, jakich doznał po wojnie majątek narodowy w różnych państwach i krajach.

Oczywiście, wobec braku ścisłych danych statystycznych, o dokładnem wypośrodkowaniu majątków narodowych mowy być nie może; należy przeto ograniczyć się tylko do mniej lub więcej do prawdy zbliżonego oszacowania. Rzuci się zaś wtedy na samym wstępie w oczy fakt, że po wojnie jedna osma majątku narodowego Europy, tj. około 200 miliardów mk. z całkowitej sumy około 1,600 miliardów mk., zmieniła swoją „przynależność polityczną“. Największe straty poniosły: Austro-Węgry, Rosja i Niemcy.

Majątek narodowy dawnej monarchii habsburskiej, który przed wojną wynosił 120 miliardów mk., rozdzielony został między 6 państw, a mianowicie: Czechosłowację (46 do 47 miliardów mk.), Austrię (19 do 20 miliardów mk.), Polskę (około 14 miliardów mk.), Jugosławję (również około 14 miliardów mk.), Węgry (13 miliardów mk.), Rumunię (10 do 11 miliardów mk.), Włochy (3 do 3 i pół miliardów mk.).

Rosja z powodu odstąpienia swych tery-

torjów straciła nie mniej, jak 59 miliardów mk. swego majątku narodowego. Z sumy tej przypadły na: Polskę około 36 miliardów, Państwa Bałkańskie 10 miliardów, a na Rumunię około 4 miliardów mk.

Niemcy wreszcie z powodu odstąpienia swych terytorjów straciły około 10 proc. swego majątku narodowego. Z sumy tej przypadło na: Polskę około 17 miliardów mk., Francję około 10 miliardów mk., reszta na Belgję, Czechosłowację, Danję i w. m. Gdańsk.

Odnosnie do obecnego stanu majątkowego poszczególnych krajów, to naogół po wojnie nieznacznie się pewne wyzdrożenie, aczkolwiek przypadająca na głowę kwota przedwojenna, przy uwzględnieniu zmniejszonej w międzyczasie siły nabywczej złota, nie wszędzie jeszcze została osiągnięta.

W krajach neutralnych i zamorskich, które w czasie wojny znacznie się wzbogaciły, ujawnia się obecnie pewna stagnacja, pozostająca w związku z trudnościami, na jakie po ustaniu koniunktury wojennej napotyka powrót do warunków normalnych. Wyjątek tylko stanowią kraje, eksportujące kredyt, jak Stany Zjednoczone, Holandia i Szwajcaria. Do krajów zaś o najniższym na głowę ludności majątku narodowym należą: Indie brytyjskie, Chiny, Kolumbia, Peru i lwią część mniejszych państw Ameryki Południowej i Środkowej, a wreszcie prawie wszystkie kolonie afrykańskie.

znani ludzie i rzucili się na przechodzącego obok starszego pana, którego wciągnęli przymocą do samochodu i odjechali. W porwanu tem brał również udział agent policji, który od kilku już dni stał na rogu tej ulicy, i jakas elegancka młoda kobieta w płaszczu koloru „beige“. Wszyscy oni wsiedli do samochodu.

Analogiczne zeznania złożył restaurator z rogu ulicy Rousselet, który widział również od kilku dni agenta, przechadzającego się na tem samem miejscu. Był on również świadkiem porwania, ale nie mógł opisać dokładnie napastników ani porwanego. To samo również zeznał kelner z tej restauracji.

Ponieważ policja stwierdziła, że nie posiada na rogu ulicy Rousselet żadnego posterunku policyjnego, agent ten musiał być agentem fałszywym. Prawdopodobnie więc zarówno agent, jak ludzie, którzy porwali nieznanego osobnika, byli przebrani i zamaskowani.

W akcie porwania brał udział czerwony samochód. Jak przypuszczają, samochód ten prowadzony był przez Rosjanina. Pewnego nieznanego szofera rosyjskiego zauważyli w tym samym czasie dwaj inni Rosjanie, szoferzy taksówek.

Równocześnie zwrócono uwagę na pewną tajemniczą willę przy ulicy Spontini, ale rewizja, przeprowadzona w niej nie dała żadnych pozytywnych rezultatów.

Według zeznań służącego z domu zdrowia Braci św. Jana, nieznani osobnicy, którzy dokonali porwania nieznanego przechodnia, wepchnęli go do czerwonego samochodu. Jak przypuszcza policja paryska, porwania dokonali agenci sowieckiego GUP, którzy posługiwali się istotnie specjalnie urządzonym samochodem. Samochód ten posiadał syrenę tak skonstruowaną, że przy naciskaniu jej przez szofera dobywał się z niej gaz, który napelniał wnętrze samochodu i usypiał pasażera. Możliwe jest zatem, że generał Kutiepow został porwany przez agentów GUP, w takim właśnie „usypiającym samochodzie“.

Strajki w Polsce w ubiegłym pięcioleciu.

Na zasadzie danych Głównego Urzędu Statystycznego podajemy cyfry, dotyczące strajków od 1925 do 1928 r. włącznie, oraz za II kwartał 1929 r. Cyfry te mówią samo za siebie i dlate go powstrzymujemy się od komentarzy.

W 1925 r. było 532 strajki w 1910 zakładach pracy, przyczem liczba strajkujących wynosiła 148,527 osób, stracono 1,284,553 dni roboczych.

W 1926 r. było 590 strajków w 2827 zakładach pracy przy udziale 145,493 strajkujących, stracono 1,422,540 dni roboczych.

W 1927 r. przeprowadzono 623 strajki w 3855 zakładach pracy, strajkowało 235,643 osób, stracono 2,455,270 dni roboczych.

W 1928 r. odbyło się 776 strajków w 5242 zakładach pracy przy udziale 354,498 strajkujących, stracono 2,787,715 dni roboczych.

W II kwartale 1929 r. było 166 strajków w 1578 zakładach, przyczem strajkowało 36 tysięcy 124 robotników, stracono 265,162 dni roboczych.

Zagranica o szkolnictwie w Polsce.

Styczeńowy, podwójnej objętości zeszyt angielski, czasopisma pedagogicznego „New Era“ poświęcony jest całkowicie szkolnictwu polskiemu. W niemieckim tygodniku „Das Andere Deutschland“ wychodzącym w Berlinie, ukazał się artykuł dr. Elgi Kern, opisujący wrażenia, odniesione przez wybitną działaczkę pedagogiczną z pobytu w Polsce. Stwierdza ona, że „polskie szkoły są doskonałe, a duch w nich panujący — wzorowy, tak, że my Niemcy, moglibyśmy niejednemu nauczyć się od nich“.

Dokoła tajemniczej afery generała Kutiepowa.

POGŁOSKA O UCIECZCE. — ZAGADKOWE PORWANIE. — TAJEMNICZY SZOFER. — USYPIAJĄCY SAMOCHÓD.

(xy) Jak już donosiliśmy w „Wiek Nowym“ znikł w Paryżu w sposób tajemniczy b. carski generał Kutiepow. Sprawa jego zniknięcia zajęła się energicznie policja paryska, która prowadzi obecnie gorączkowe śledztwo. Podajemy dalsze ciekawe szczegóły, które wyszły na jaw w ciągu tego śledztwa.

Przypuszczano początkowo, że generał Kutiepow niekiel, ale hipoteza ta okazała się nieprawdopodobną, ponieważ wszystkie pie-

niądze i czeki, podpisane przez generała, znajdują się w porządku.

Policja paryska przesłuchiwała dotychczas w tej sprawie około 100 osób. Niektóre z tych osób podały ciekawe wiadomości, świadczące o tem, że generał został prawdopodobnie porwany.

Pewien chłopak z domu zdrowia Braci św. Jana zeznał, że w krytycznym czasie widział na ulicy Rousselet samochód, który się nagle zatrzymał. Wsiedli z niego dwaj nie-

Tablica pamiątkowa w Sarajewie.



(xy) Niedawno obiegała prasę wiadomość, że rząd jugosłowiański zamierza wystawić pomnik Gawrilie Principowi, mordercy austriackiego arcyksięcia, Franciszka Ferdynanda. Pomnik miał stanąć w miejscu, gdzie arcyksiążę został zamordowany. Wiadomość ta wywołała wszędzie bardzo ujemne wrażenie. Rząd jugosłowiański czuł się zmuszony

ogłosić, że zamierza w miejscu tem umieścić tylko tablicę pamiątkową. Przedstawiciele rządu nie będą obecni przy odsłonięciu tablicy.

Rycina nasza przedstawia miejsce, w którym padły nieszczęsne strzały. Strzały te wywołały najkrwawszą wojnę w dziejach świata.

„Sobótki w Czarnolesie” ku uczczeniu pamięci Jana Kochanowskiego.

Komitet obchodu 400-lecia piewcy z Czarnolasu, Jana Kochanowskiego, powziął myśl

urządzenia w jego miejscowości rodzinnej tradycyjnych „Sobótek”.

W tych dniach odwiedził Czarnolas wojewoda kielecki, p. Wł. Korsak, w celu zapoznania się z miejscowymi warunkami w zwią-

zku z projektem urządzenia „Sobótek w Czarnolesie”. W lutym r. b. zbierze się w Kielcach komitet regionalny obchodu 400-lecia, który zajmie się przygotowaniem „Sobótek” i opracowaniem szczegółowego programu obchodu

Odroczenia wojskowe z tytułu jedynego żywicielstwa.

W związku z rozpatrywaniem rekursów poborowych rocznika 1908 i in. złożonych w sprawie odroczeń służby wojskowej z tytułu jedynego żywicielstwa wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych szereg ważnych decyzji w interpretacji art. 58 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W niektórych z odrzuconych rekursów M. S. Wojsk. stanęło na stanowisku, że niezdolność zarobkowa samego tylko ojca rodziny przy zdolności zarobkowej matki nie daje uprawnień synowi poborowemu do korzystania z odroczenia. Niemożność zarobkowania ojca rodziny tylko z powodu redukcji w pracy również nie powoduje prawa do odroczenia, gdyż nie wyklucza możliwości zarobkowania w najbliższej przyszłości... Wreszcie prawo do tytułu jedynego żywiciela przysługuje tylko przy zupełnym braku rodzeństwa zarobkującego.

Zemsta zredukowanego.

Kilka uwag na marginesie kłeski bezrobocia.

Drohobycz, w lutym.

(hl) Coraz częściej zdarzają się godne pożałowania wypadki, świadczące o tragizmie obecnej kłeski bezrobocia. Ludzie, pozbawieni pracy i zniechęceni już wiecznym kołata-

16
Przedruk wzbroniony.
ADAM STOBOR.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

Po ciemku zdjął palto, następnie surdut i kamizelkę, poczem wyjąwszy z szafy koszulkę z stalowej luski, ubrał ją na koszulę. Z kłosa ubrał znów kamizelkę i surdut, położył się cicho na otomanie, umieściwszy obok siebie swój rewolwer dziwnego kształtu, a dwa lufkach.

Nie spał jednak, ani nie drzemał. Kilka filiżanek czarnej kawy, wypitej w „Kawiarni Teatralnej”, uczyniło go zupełnie rześkim i wypoczętym.

Okolo pierwszej w nocy usłyszał dr. Szultin w gabinecie hr. Ożarskiego cichy szmer. Pocałował jak najintensywniej nasłuchiwać, leżąc bez ruchu na szezlagu.

Ktoś lekko pociśnął klamkę u drzwi gabinetu do jego pokoju.

— Próbuja, czy drzwi zamknięte, — pomyślał dr. Szultin.

Potem po drugiej stronie ściany przy szezlagu usłyszał dr. Szultin jakiś zgrzyt świdrowania, i gdyby szum palącego się płomienia gazu, które dopiero po upływie godziny zupełnie ustały.

— Teraz już czas — Kasa rozpruta.

Wstał, njął do ręki swój dziwny rewolwer i odsunął bezpiecznik. Następnie podszedł do drzwi, odkręcił zakrętkę i nacisnąwszy klamkę drzwi szybko otworzył. Przekroczywszy próg z wzniesionym do strzału rewolwerem, krzyknął energicznie: — Rece do góry!

Z dwa mężczyźni, znajdujących się w gabinecie hr. Ożarskiego, Paweł stał nieopodal

kasy, ale bliżej drzwi, w których się ukazał dr. Szultin, drugi zaś, Gnyp, klęczał przy kasie i odginal jeszcze bardziej na zewnątrz blachę kasy.

Na krzyk dr. Szultina Paweł odwrócił twarz w jego stronę, lecz zanim zdołał wykonać jakikolwiek ruch, dr. Szultin wystrzelił wprost w przerażone jego oczy ze swego rewolweru. Paweł zatoczył się w bok, potem usunął się na jedno kolano, a następnie upadł całym ciałem na posadzkę gabinetu.

Gnyp niemal równocześnie rzucił na podłogę trzymane w ręku swoje specjalne obcegi i niemal wprost z ziemi skoczył na dra Szultina. W ręku jego zasknił „gnyp” i uderzył w lewą pierś dra Szultina. Pod siłą tego wściekłego ciosu dr. Szultin odchylił się nieco wstecz, co mu jednak nie przeszkodziło potężnym, a niezwykle kunsztownym uderzeniem pięścią pod brodę, obalić włamywacza niemal zupełnie na ziemię.

Równocześnie włamywacz zdziwiony i przerażony, że cios jego nie zabił dra Szultina, ujrzał przed sobą rewolwer doktora.

— Rece do góry!... Wstać, Gnyp!... Moja stalowa koszulka lepsza od twego „majchra”. Nóż się złamał, a ja żyję!

Gnyp po potężnym ciosie wstał z trudem i podniósł ręce w górę.

— Psia krew, wpadłem —

— Tak, wpadłeś paskudnie — Za to znówu kryminał — Ale teraz pogadajmy na rozum, — rzekł dr. Szultin, odstępując dwa kroki w tył i siadając na krześle z rewolwerem skierowanym w stronę włamywacza — Tylko słuchaj uważnie, bo inaczej będziesz tak leżał na podłodze, jak twój głupi kamrat —

— Poznaję pana, choć się pan przystroił. Pan „Japończyk” —

— No, tak — Nazywacie mnie „Japończyk” — Dobrze, żeś mnie poznał — Pomogło do tego moje japońskie uderzenie, co? — A także i to, że nie jestem jeszcze na drugim świecie, choć byłeś pewny, że

twój majcher do tego mi pomoże — A teraz co z tobą będzie — Wystarczy bym zadzwonił, zbiegnie się służba i powedrujesz na polię, a potem do kryminału, z którego wyszedłeś dopiero przed miesiącem — Co teraz będzie?

— Będzie, co ma być —

— Pewno — Kryminał — Ale może się to skończyć nie najgorzej, jeżeli zrobisz tak, jak każe —

— Sineham, — burknął Gnyp zdetonowany.

— Do kryminału wsadził cię dr. Bienenstein — Złapał cię na gorącym uczynku. Dostałeś trzy lata —

— Tak przez niego, psia mać!

— Musisz mi obiecać honorowo, że nie będziesz się starał zemścić — On i tak chory, nie wiele mu się należy —

— Dowiadywałem się, chciałem go majchrem — Mogę się zgodzić — Zdechnie niedługo sam —

— Twoje narzędzia zostawisz przy otwartej kasie a sam otworzysz okno i wyskoczysz do ogrodu, — i niech ślad po tobie zaginie. Weź się gdzieś do ludzkiej pracy, i tak masz pecha, więc znów wpadniesz — Jeżeli nie dotrzymasz, mówię ci wyraźnie, dostaniesz się w moje ręce, a wtedy nie cie nie uratuje Zgoda?

— Pan ma w tem jakieś machinacie — Zgoda!

— Dotrzymasz?

— Ja też swój honor mam! Jak daję słowo to dotrzymam...

Dr. Szultin wstał

— Idź do okna, otwórz je i chybaj — A niech ślad po tobie zaginie —

Gnyp spojrzał podejrzliwie na dra Szultina i zapytał:

— A nie strzelił pan za mną?

— Dureń jesteś — Przecież, gdybym chciał, to wprost bym strzelił w twój zło-dziejski pysk —

(C. d. n.)

NOWA EDYCJA!
PLAC AKADEMICKI.

Kino PAN

NOWA KOPIA!
PLAC AKADEMICKI.

DZIŚ WIELKA PREMIERA największego przeboju Europy i Ameryki p. t.

BURZA nad AZJĄ

niem do wszystkich drzwi, w poszukiwaniu za chlebem, dopuszczają się w przystępie rozpaczki aktów zemsty, by choć w ten sposób zwrócić na siebie uwagę władz i społeczeństwa.

Niedawno podaliśmy, jak to pewien zredukowany robotnik w Boryslawiu wpadł do kopalni, w której pracował przez szereg lat i doprowadzony do stateczności — zniszczył szereg drogocennych przedmiotów, wyrządzając znaczną szkodę.

Obecnie wypada nam zanotować podobny wypadek. Oto niejaki Stanisław Komar pracował przez dłuższy czas w pewnej kopalni boryslawskiej w charakterze pomocnika szybowego. Przed rokiem został on wraz z innymi pracownikami zredukowany. Niebawem

udało mu się jednak znaleźć zajęcie w kinie „Colosseum” w Boryslawiu, gdzie pracował jako bileter. Przed kilku dniami został i stąd usunięty z pracy, co podziało na niego tak silnie, że rzucił się na srebrny ekran i z jakąś pasją zaczął krajać płótno nożem, wyrządzając szkodę na 120 dolarów.

Jest to wprawdzie wypadek drobny, ale wybitnie ilustruje psychikę człowieka, pozbawionego pracy. A takich jest, niestety, więcej.

Winnono to wreszcie otworzyć oczy władzom. Rzecz jasna, że o całkowitem usunięciu klęski bezrobocia niema mowy, lecz zato środki na zmniejszenie tego fatalnego stanu powinien i musi się znaleźć.

Nowa afera trucicielska na Węgrzech.

STRAŻNIK NOCNY JAKO STRÓŻ MORALNOŚCI. — ZAGROŻONA SYNOWA. — ZEZNAWIE PRZED ŚMIERCIA.

(xy) Prokuratura w węgierskim mieście Szolnoku śledzi obecnie sensacyjny ślad, który doświadczył może do odkrycia szeregu mordów trucicielskich, podobnych do słynnej afery z nad Cisy. Aresztowano chłopkę Juljanę Nadas i oddano ją do sądu w Szolnoku jako obciążoną ciężkimi podejrzeniami. Będzie ona pierwszą oskarżoną w tej nowej aferze trucicielskiej.

Przed miesiącem otrzymała żandarmeria w Nagykőrny anonimowy list, który donosił o zagadkowej śmierci strażnika nocnego Józefa Majzika i dwóch innych mieszkańców.

Majzik sprawował również prócz funkcji strażnika nocnego, urząd sędziego pokoju i stróża moralności. Uważał nie tylko na miarę, ale również na życie mieszkańców. W anonimowym liście wyrażone jest przypuszczenie, że strażnika usunęła ze świata pewna kobieta, której strażnik był niewygodny.

Żandarmeria nie mogła znaleźć poprzednio żadnych dowodów, aż nadszedł drugi anonimowy list, który podawał zupełnie kon-

kretnie oskarżenia, skierowane przeciw synowej strażnika — jego, Juljannie Nadas.

Zamówiła ona już na pół roku przed śmiercią swego teścia trumnę i kiedy zwłoki teścia zostały poddane sądowo-lekarskim oględzinom, okazało się, że starzec otrzymał olbrzymią dawkę arszeniku, która spowodowała natychmiastową jego śmierć. Okazało się następnie, że Nadas miała pewną liczbę spółniczek. Zachodzi więc podejrzenie, że Majzik nie jest jedyną ofiarą trucizny w tej miejscowości.

Równocześnie prokuratorja w Szolnoku zajmuje się drugą sprawą. — Skazana na śmierć trucicielka Marja Szendi (Kardos) złożyła tuż przed śmiercią dobrowolne zeznanie i oświadczyła, że uwolniona od winy Juljanna Nadas jest taka sama winowajczynią jak ona. Przy najbliższej rozprawie opowie wszystko co wie o winie swojej przyjaciółki, ponieważ uważa za rzecz niesłuszną, aby ona sama ponosiła karę.

Mścicielka swojego honoru.

DWUNASTOLETNIĄ DZIEWCZYNĄ, W PRZEBRANIU ZA CHŁOPCĄ, ZASTRZELIŁA SWEGO UWODZICIELA.

Rzecz działa się w Tunisie, gdzie ludzie, a zwłaszcza dziewczęta, dojrzejają już w wieku, który u nas się uważa za dziecięcy.

Pewnego wieczoru w komisariacie policyjnym zjawił się mały uliczny tragarz, jakich jest pełno w miastach muzułmańskich, i ku zdziwieniu policjantów, zaczął się rozbiegać. Zdał najpierw bluzę, odwinął chustkę, okracając mu szyję, zrzucił czapkę męską i ukazał się w właściwej swojej postaci, dziewczynki 12-letniej, małego wzrostu, z szarym kapelusikiem na głowie, w szarym płaszczku i pantoflach na nogach. Dziewczynka podała swoje włoskie nazwisko, Helena Calamita i kładąc spokojnie mały rewolwer na stole oświadczyła:

— Proszę mnie aresztować! Zabiłam mojego uwodziciela...

Następnie opowiedziała, że zarabiała na

życie posługą domową, przyczem poznała swego rodaka, szofera, nazwiskiem Mastro Batisto, który zaczął jej nadszakać, nawijał z nią stosunek, ale potem nie miał zamiaru uprawomocnienia go...

Calamita przeto postanowiła uregulować sprawę na swój sposób. Przebrała się za małego tragarza, czatowała na drodze, którą Mastro Batista miał powrócić do domu, strzeliła do niego pięć razy z rewolweru, przyczem trzy kule ugodziły go śmiertelnie.

Mała mścicielka nie okazywała żadnego żalu z powodu swego czynu. Bardzo spokojnie, ale z wielkim naciskiem i z uporem powtarzała tylko:

— Jeżeli zginął, to tem gorzej dla niego. On mnie odebrał honor, a ja jemu odebrałam życie.

Tragiczna historia dzieciobójczyni.

MIŁOŚĆ DWOJGA BIEDNYCH LUDZI. — PRZESZŁOŚĆ SIĘ MŚCI. — OKROPNA KARTKA MELDUNKOWA. — ZABÓJSTWO I ZAMACH SAMOBÓJCZY. — ARRESTOWANIE. — WYROK MIŁOSIERNY.

(?) Wstrząsająca to historia, którą opowiadają świeże akta sądowe. Wydarzyła się zaś w Berlinie, a mogła się wydarzyć także gdzieindziej.

Ona ma dzisiaj lat 21, mąż jej 23. Kiedy się poznali, liczyła zaledwie lat 18. On nie był jej pierwszym. Od tamtych, nie wiedząc o tem, nabawiła się strasznej choroby. Ten tu,

Przemiana drzewa w cukier.



(xy) Znany wynalazca niemiecki prof. Bergius zdołał wynaleźć sposób przetwarzania drzewa w cukier. Cukier ten, tzw. „cukier drzewny” nie dorównuje w zupełności prawdziwemu cukrowi i dlatego służyć będzie jedynie za materiał do paszy.

Rycina nasza przedstawia wynalazcę cukru drzewnego, prof. Bergiusa.

niedoświadczonego, głupi, nie wiedział nic, Kochał ją nad życie. Pracował jako zecer w pewnym wydawnictwie. Wynajeli wspólne mieszkanie, pokój i kuchnię, żyli razem szczęśliwie.

Jednego dnia oznajmiła mu, że zostanie matką. Postanowił wtedy ulegalizować związek ze względu na dziecko, które miało się urodzić. Powiła chłopaczka. Radość małżonków była ogromna. Dziecko z początku choowało się ładnie. Lecz po kilku tygodniach zachorowało; dostało konwulsyj i wysypkę na ciele. Poszła z dzieckiem na stację lekarską. Tam się dowiedziała, że ona i dziecko mają syfilis. Z kartka fachową dla chorób wenerycznych tj. meldunkową z nakazem odesłania ją, nakazując, by pod karą aresztu rozpoczęła leczenie. Jak, gdzie, kiedy i za co — nikt nie pomyślał. Nie mieli czasu na stacji lekarskiej. Ludzie tam stali w ogonku. Wróciła do domu, uważnie przeczytała kartę meldunkową i rozplakała się. Nic nie powiedziała mężowi. Nazajutrz, była to niedziela, poszli na spacer. Ona z dzieckiem na ręku.

W poniedziałek mąż poszedł do pracy. Gdy wrócił do domu, zastał drzwi zamknięte. Przez dziurkę od klucza zauważył, że klucz tkwi wewnątrz. Zaczął się dobijać do drzwi i krzyżeć. Otworzyła mu drzwi. Broczyła obficie krwią. Okazało się, że próbowała przeciąć sobie żyły u rąk. W kuchni leżało dziecko nieżywe. Uduśliła je w przystępie depresji moralnej i nieprzytomna z rozpaczki, gdy znowu dostało spazmów i zauważyła, że wysypka pokryła całe ciało i że są to ropiejące już wrzody, uduśliła dziecko, by nie męczyło się dłużej.

Mąż obwiał jej skaleczone ręce, uspokoił jak mógł i poszedł na policję zameldować, że to on uduślił dziecko.

Lecz ona pobiegła za nim i oskarżyła się sama.

Komisarz policji zapytał jego:

— Czemu wziął pan winę na siebie?

Odpowiedział:

— Mężczyzna wszystko łatwiej może przetrzymać, niż kobieta. Ona jest słaba. Uwięziono nieszczęśliwą kobietę.

Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa. — Pełna miłosierdzia i zrozumienia.

Uwolniono dzieciobójczynię.

Opuściła gmach sądowy. Chwiejącą się na nogach podtrzymywał mąż. Dokąd poszli? Jakiem będzie teraz ich życie?

Popieraj wytwórczość krajową.

Organizacja Święta Rarańczy.

W dniu 30 stycznia b. r., w związku ze zbliżającymi się uroczystościami przebiecia się II Brygady w dniu 15 lutego 1918 r. przez front austriacki na Ukrainie, odbyło się w sali Banku Gospodarstwa Krajowego zebranie Komitetu Organizacyjnego Święta Rarańczy, jako 12-tej rocznicy tej bitwy. Obradom Komitetu przewodniczył gen. dr. Roman Górecki, jeden z wybitnych organizatorów Rarańczy.

Ukonstytuowany Komitet podzielił pracę przygotowawczą w następujący sposób: przewodniczący Komitetu płk. rez. dr. Stefanowski przyjął ogólne kierownictwo; w skład Komitetu jako vice-prezisi weszli: płk. Masny — szef Dep. Intend. MSWojsk., płk. Cwiertniak; sekretarjat objęli: mjr. Michno i mjr. Partyka. Sekcją uroczystościową reprezentują: płk. Emil Czapliński, zastępca decy straż granicznej i mjr. dypl. Krogulski; dziedziną finansową zarządza mjr. Wierzbicki; sekcję prasy i propagandy powierzone kpt. Tadeuszowi Teslarowi. Poza tem do Komitetu Org. weszli: płk. Michał Zabdyr, płk. Stanisław Orski, ppłk. dypl. Józef Englicht, ppłk. dypl. Karol Lenczowski, mjr. dypl. Eugeniusz Quirini, mjr. dypl. Stanisław Rutkowski, mjr. Sawicki, mjr. rez. Rolecki oraz kapitanowie: Partyka i Brumer.

Zapewnione są podczas uroczystości w dniach 22 i 23 lutego w Warszawie przemówienia księdza Biskupa Bandurskiego i ks. kapelana Antosza. Referat ogólnohistoryczny o Rarańczy wygłosi przez radio w dniu 16 lutego płk. Boruta - Spiechowicz.

Ludność kuli ziemskiej w r. 1929.

Międzynarodowy Instytut Statystyczny obliczył ludność kuli ziemskiej. Wyniosła ona w r. 1929 prawie dwa miliardy ludzi. — Statystyka z r. 1910 podawała, jako liczbę ludności 1.600 milionów ludzi. Według kontyngentów przedstawia się rozkład ludności następująco: Azja 900 milionów, Europa 500 milj., Ameryka 220 milj., Afryka 150 milj., Australia i Oceanja 7 milj. ludzi. Widzimy, iż wielkie kontyngenty, jak np. Ameryka i Afryka są stosunkowo bardzo słabo zaludnione. Ciekawe stosunki obserwujemy w Turcji. Jej liczba ludności w ostatnich latach zmalała wskutek wypędzenia dwóch milionów Greków i Armeńczyków.

Zarobki „Ludzi Teatru“ w Polsce.

W świetle przeciętnych zarobków naszych pracowników umysłowych ciekawie przedstawiają się dochody niektórych artystów w teatrach stołecznych; potwierdza się tutaj stara prawda, że talenty są naogół „kosztowne“.

I tak jeden ze znakomych aktorów, występujący niedawno gościnnie w Warszawie, zarobił w niespełna trzymiesięcznym okresie czasu podobno około 35.000 zł., jeden z popularnych aktorów rewji, znakomity konferencjer, uzyskał ostatnio podwyżkę do 6.500 zł. miesięcznie. Swego rodzaju rekord — jak na stosunki polskie — odniósł pewien aktor zagraniczny, występujący obecnie w Warszawie, który pobiera dziennie gażę w wysokości 50 dol., czyli około 450 zł.

W porównaniu z zarobkami „ludzi teatru“ ciekawie przedstawiają się dochody polskich autorów dramatycznych. Z pośród autorów, którzy wystawiali swe sztuki w ubiegłym roku, czterech uzyskało tantiemy autorskie w wysokości przeszło 30.000 złotych każdy.

Należy zaznaczyć, że w każdym z wymienionych wyżej wypadków przedsiębiorca,

mimo niemożliwych, zdawałoby się, do pokrycia kosztów — osiągnął pokaźne zyski.

A więc teatry w Polsce niekiedy dobrze prosperują. (P. A. P.)

Oburzający biurokratyzm fiskalny.

KAPITAN OKRETU UKARANY ZA TO, ŻE W CHWILI GDY WYRUSZAŁ NA RATUNEK TONACYM, ODMÓWIŁ SPISANIA PROTOKOŁU W SPRAWIE PODATKOWEJ.

Kilka tygodni temu, kiedy na zachodnim wybrzeżu Francji szalały bez przerwy burze morskie, okręty dziesiątkami szły na dno, a tysiące ludzi było zagrożonych przez fale morskie, w Breście, wielkim porcie francuskim, wślwił się szczególnie jeden statek ratowniczy „Iroise“, który spieszył tonącym na pomoc z narażeniem życia swojej załogi, ilekroć telegraf bez dźwięku przyniósł rozpaczyliwy sygnał S.O.S. z morza. Statek ten zyskał sobie nawet chlubne przezwisko u ludności „Okrętu huraganu“.

Pewnego dnia, kiedy huragan najgwałtowniej szalał, w radio odezwało się znowu rozpaczliwe wołanie. Kapitan statku „Iroise“, Malbert, wydał rozkaz natychmiastowego wypłynięcia i postanowił ze sobą zabrać nową linę do holowania zagrożonego okrętu.

Nieszczęście chciało, że lina ta była sprodawana z Anglii. Wprawdzie cło było już

opłacone, jednakże trzeba było jeszcze spisać pewien protokół i podpisać pewne dokumenty, w którym to celu, właśnie w owej chwili, zjawił się urzędnik celny.

Kapitan Malbert poprosił go, ażeby przyszedł później, oświadczając, że nie ma czasu na biurokratyczne pisaniny, kiedy ludzie giną na morzu, ale obrażony urzędnik zrobił na niego doniesienie, że zabrał ze sobą linę, nie uwolnioną jeszcze od aresztu celnego. W rezultacie sprawa skończyła się ukaraniem kapitana Malberta grzywną 500 franków.

Kiedy wiadomość o tem doszła do publiczności, powstało tak wielkie oburzenie, że w sprawę wniósł się minister skarbu, Cheron, który zażądał z Brestu wyjaśnień, i jest nadzieja, że kapitan Malbert przeciw nie poniesie kary za to, iż mu było śpieszno ratować tonących ludzi.

Legendy o duchach Oxfordu.

OPOWIEŚĆ O „KLUBIE OGNI PIKIELNEGO“, WEDRUJACYM DUCHU ARCYBISKUPA Z 17-GO WIEKU I DUCHU STUDENTA-JAKAJŁY.

W sławnym na cały świat mieście uniwersyteckim w Anglii, w Oxfordzie, utworzono „Towarzystwo badań psychicznych“, które ma za zadanie stwierdzenie historii i podań o duchach, rzekomo czy prawdziwie krążących w sędziwych, a dostojnych murach tamtejszego uniwersytetu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że legendy tej sławnej uczelni roją się od podań o nadzwyczajnych zdarzeniach spirytystycznych. Są pomiędzy nimi obojętne, są zagadkowe, są tragiczne, ale są i przerażające.

wygłosiwszy mowę, zaproponował żeby spełniono toast na cześć djabła.

W tej chwili jednak upadł na twarz, jak rażony piorunem, a kiedy mu pośpieszono z pomocą, stwierdzono, że umarł.

Inna legenda o duchach opowiada o arcybiskupie Laudzie, który żył jeszcze w 17-ym wieku, a który ma się pojawiać w bibliotece uniwersyteckiej, przechadzać się po niej i szukać zagubionych książek. W późniejszych latach legenda ta stała się pełniejszą i jeszcze fantastyczniejszą.

W bibliotece dokonano bardzo gruntownego remontu, zerwano starodawną podłogę i poziom sal obniżono o całe stopy. Ale duch arcybiskupa nie dał się wypłoszyć temizniami i pojawiał się dalej, ale chodził po bibliotece, nie po nowej podłodze, tylko na wysokościach, w jakiej się znajdowała podłoga z roku 1620. Unosił się więc w powietrzu.

Do tej samej biblioteki przywiązane jest podanie, że pokutuje w niej duch słynnego badacza nauk tajemnych Dansa Scotusa, który ma zdejmować z półek książki i przewracać ich kartkami, tak jakby dotychczas był członkiem kolegium oxfordzkiego i studiował dalej w jego bibliotece.

Jeszcze inna legenda dotyczy jakiejś nieokreślonej osobistości z pomiędzy dawnych uczniów uniwersytetu, która za życia odznaczała się wielką ekscentrycznością i jeszcze większym jakaniem się. Ten dziwny student zniknął podczas jakiejś przechadzki, jak przypuszczają utonął, ale ciała jego nigdy nie znaleziono. Otóż opowiadanie, krążące wśród studentów uniwersytetu, twierdzi że wszyscy ci, którzy zajmowali pokój, niedługo do niego należący, po nocach niepokojeni byli czyjąś obecnością i głosem, jakby kogoś mówiącego do siebie i straszliwie się jakającego.

Tych kilka historyj o duchach oxfordzkiej niewyczerpuje całości podań, krążących wśród studentów uniwersytetu. Jest ich całonastwo i jeden z członków parlamentu, sir Charles Oman, wziął je za podstawę krytycznego artykułu o zjawiskach spirytystycznych w Oxfordzie.

Oman jest sam byłym wychowankiem Oxfordu, a z powodu założenia wspomnianego „Towarzystwa badań psychicznych“ w tem mieście przypomina, że kiedyś podobne towarzystwo już tam istniało, mianowicie w roku 1880, ale jego badania nad legendami o

Radjo-Lwów gra dla was

Wszystkie wypróbowanej dobroci
Odbiorniki kryształkowe

od 10 zł. poleca
PANRADJO Lwów, Chorążczyzny 5,
(róg Akademickiej). 13454

Najbardziej popularną w Oxfordzie pomiędzy słuchaczami uniwersytetu, którzy równocześnie w murach jego mają mieszkania, jest opowieść o „Klubie ognia piekielnego“, który miał istnieć w gronie słuchaczy uniwersyteckich w roku 1829. Klub ten rzekomo wyznawał jakąś satanięzną religję, oddawał cześć djabłu, odbywał zebrania, na których wygłaszano mowy pochwalne na cześć króla piekieł i odbywano uczty z toastami za jego „zdrowie“.

Otóż pewnego dnia jeden ze słuchaczy uniwersytetu, przechadzając się po ogrodzie wieczorem, zobaczył, jak z zakratowanego okna pokoju, który zajmował prezes tego klubu, niejaki Churton, jakąś postać czarno ubrauna, wyciągała przemocą owego studenta.

Świadek tej sceny był oddzielony murem, przerażony więc obiegł czempredzej gmach, aby zaalarmować portjera, ale po drodze spotkał grupę młodych ludzi, którzy właśnie powracali z pokoju prezesa „klubu“. Kiedy wreszcie mogli przyjść do słowa, gdyż trwożga odebrała im zdolność mówienia, opowiedzieli spotkanemu koledze dziwną historję.

Oto odbywało się właśnie posiedzenie klubu pod przewodnictwem Churtona, który

duchach dały wynik raczej przeczący, niż twierdzący. W końcowych wnioskach swoich wywodów Oman powiada, że pokolenia studentów w Oxfordzie mają krótkie życie. Co cztery lata zmieniają się, a przejściowi mieszkańcy murów uniwersyteckich obejmują spirytystyczne legendy po swoich poprzednikach, rozwijają je i uzupełniają, a potem przekazują swoim następcom do dalszego uzupełnienia.

Do wiadomości naszych PT. Odbiorców!
Uprzejmie komunikujemy, iż

Latarki „Centra-Mikro“

posiada stale na składzie nasz 744

ODDZIAŁ WE LWOWIE

przy ul. Kazimierzowskiej 35 Telef. 37-52.

Z poważaniem

Fabryka elementów i baterji



Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

5 lutego — Bal kostjumowo - maskowy Medyków w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Bal Kadetów w Kasynie oficerskim przy ul. Piotra i Pawła.

8 lutego — Zabawa karnawałowa „Bratniej Pomocy“ stud. U. J. K. w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 1. 7.

8 lutego — Wieczór kostjumowy Oddziału Związku Strzeleckiego w Kasynie podoficerów rezerwy przy ul. Długosza 1. 20.

8 lutego — Noc Wenecka (wieczór kostjumowo-maskowy) Koła T. S. L. im. Borelowskiego w sadach Strzelnicy miejskiej, ul. Kurkowa 23a.

8 lutego — Wielka reduta w Sokole II. przy ul. Kętrzyńskiego 32.

8 lutego — Wieczór karnawałowy podoficerów 40 pp. w sali Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

8 lutego — Radjo-taneczna zabawa dla dorosłej młodzieży Koła Rodzicielskiego uczniów VIII gimnazjum w sali Giełdy przy ul. Akademickiej.

9 lutego — Podwieczorek z tańcami Zjednoczenia Mieszczanek w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

13 lutego — Zabawa Koła chemików studentów Politechniki w sali II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter.-art.

15 lutego — Wieczór taneczny Związku farmaceutów w salach Tow. aptekarskiego, ul. św. Mikołaja 15.

15 lutego — Zabawa karnawałowa podoficerów 6 pułku lotniczego w salach Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

15 lutego — Zabawa taneczna S. K. S. Lechja w sali przy ul. Fredry 1. 2.

16 lutego — „Dancing w ogrodzie zoologicznym“ w salach Kasyna i Koła lit.-art.

18 lutego — Reprezentacyjny bal Bratniej Pomocy Studentów Politechniki w salach II. Domu Techników.

22 lutego — Reprezentacyjny bal T. O. M. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 1. 23.

23 lutego — „Bal pod szklaną górą“ z iaskrawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków Zabawa kostjumowa

PATENTOWANE

TUTKI

PREPAROWATKI MONTE-SANTO DWUWATKI Nr. 44

najbardziej znane i gwarantujące bezpieczne używanie tytoniu.

Fabryka „SOKÓŁ“ gilz

W. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK,

Warszawa, Leszno 108, tel. 266-42.

554

dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Koła lit. art.

1 marca — Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła lit. art.

1 marca — Reprezentacyjny Bal Mieszczanowski, urządzany przez Mieszczanowski Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

Katastrofa kolejowa w pobliżu Rzeszowa.

Lokomotywa wywróciła się na bok. -- Jeden z pasażerów ciężko ranny.

(d.) Wydział śledczy zawiadomiono, że w dniu wczorajszym o godzinie 13⁵⁶ pociąg osobowy Nr. 1514, zdążający z Jasła do Rzeszowa uległ katastrofie na zwrotnicy stacji kolejowej w Frysztaku pow. Strzyżów.

Wskutek zepsucia się zwrotnicy, lokomotywa wywróciła się, zaś wóz służbowy z pa-

sażerami wyskoczył z szyn. Maszynista i palacz tylko cudem uniknęli śmierci.

Z pośród pasażerów ranny został w głowę Szymon Schlessinger z Sądowej Wiszni pow. Mościska. Władze kolejowe wdrożyły dochodzenia. Ciężko rannego Schlesingera przewieziono do szpitala w Rzeszowie.

Napad rabunkowy na plebanję.

Zamaskowani bandyci. -- Strzał do księdza proboszcza.

(d.) Wczoraj zawiadomiono lwowski Wydział śledczy policji państwowej, że ubiegłej soboty wieczorem sześciu zamaskowanych bandytów wtargnęło do gr.-kat. plebanji w Dębnie obok Łańcuta. Sprawy zażądali od służby wydania kluczy od kasy parocha ks. Baneka. Gdy służba odpowiedziała, że klucze od kasy posiada sam paroch przy sobie i zaznaczyła, że paroch znajduje się w owej chwili na wsi, sprawcy zabrali z leżacej na stole kasy 180 zł. w gotówce i zbiegli.

Po wyjściu z plebanji natknęli na powracającego parocha ze wsi, do którego jeden z nich strzelił z odległości siedmiu kroków. Strzał chybił, a paroch po strzale rzucił się czempredzej do ucieczki, a biegnąc upadł przed domem. Ks. Banek odniósł nad okiem lekkie zranienie, które nie wiedzieć, czy pochodzi od kuli, czy od uderzenia w chwili upadku. Sprawy zbiegli bez śladu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przejażdżka automobilowa młodzieńców i jej przykre skutki.

(K. D.) Na wokandzie Trybunału V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Tertila znalazła się wczoraj wielokrotnie odraczana sprawa Tadeusza Jerzego P., 24-letniego studenta Politechniki i 23-letniego Jerzego Adama N., magistra praw.

Prokuratura obwinia obu o występki nieostrożnej jazdy automobilem, której historia wyglądała następująco.

W dniu 28 maja 1928 r. obaj panowie koledzy o godz. 15.30 popołudniu autem Lw. 8271, będącem własnością ojca p. N., pojechali sobie na spacer w okolice stryjskiej rogatki.

Kierownicę dzierzył nieposiadający prawa jazdy kolega P. Pędził pełnym gazem tak nieostrożnie, że na moście kolejowym uderzył odwróconego tyłem do jezdni, oparte go o barjerę mostu Mikołaja Jala, patrzącego na przejeżdżający pociąg.

Jal dostał się pod koła auta i złamał sobie prawą nogę, przyczem odniósł szereg dotkliwych obrażeń na całym ciele.

Nie ulega wątpliwości, że panowie mło-

dzieńcy nie mieli zamiaru bliźniemu połać kości. Dlatego wytoczona przeciw nim sprawa przez prokuraturę, była szczególnie dla nich przykra.

Bronili się, jak umieli. Nieostrożności i lekkomyślności swojej nie byli w stanie skutecznie zaprzeczyć.

Dostali obaj po sześć tygodni aresztu z zawieszeniem wykonania kary i jej skutków na przeciąg 2 lat.

Oskarżał prok. Bizub.

**NAJLEPSZĄ OCHRONĄ są
PREZERWATYWY SIGI**

SPECIAL

Najstarsza i najbardziej znana przedwojenna marka. 735
W każdym pudełku znajduje się cenny BON.

Bandycki napad na Zniesieniu.

„Cicho, sza, nie rób wiatru“!

(KD) W dniu 3. listopada ub. r. po godzinie 9-tej wieczorem wszedł do domu zamieszkałego przez Arona Wolfusa (Zniesienie 387) 24-letni blacharz kolejowy Karol Willner. Ujrzawszy przez szklane drzwi sto-

jącego na ganku obcego mężczyznę, córka Wolfusa Klara narobiła krzyku, a brat jej Moses wyszedł naprzeciw Willnera i zapytał, czego on sobie życzy.

Willner wyciągnął rewolwer i grożąc

15

LUTEGO

BAL PRASY

15

LUTEGO

młodemu Wolfusowi rzekł: „cicho sza! machst nysz kein wiater“.

Moses cofając się dojrzał, że osobnik ów miał maskę na twarzy.

Willner postąpił za uciekającym Moszkim, a dopiero gdy ujrzał Arona Wolfusa trzymającego w ręku siekiere, zbiegł.

Na bramie domu przytrzymali go Wilhelm Taradasz i Natan Zwerdling zwany Chanysz. Willner wyrwając się im dobył rewolweru i strzelił w stronę Zwerdlinga, ale chybił, bo Zwerdling na szczęście odskoczył, a w toku dalszego szamotania się, uderzony po głowie, lekko odniósł rane.

Willnera oddano policji, gdzie w czasie rewizji znaleziono przy nim rewolwer mar-

ki „Fromer“ i francuski wojskowy ręczny granat.

Willner bronił się tem, że w krytycznym momencie nie wiedział, co się z nim działo, bo był kompletnie pijany.

Świadkowie natomiast podali, że był on trzeźwy i nie dość, że strzelił z rewolweru, ale prócz tego groził rzuceniem granatu.

Na rozprawie wczorajszej przed Senatem III. przyznał się Willner do usiłowanej kradzieży i oberwał wyrok skazujący go na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przewodniczył nadr. Bajorek, oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił adw. Dr. Maciełński.

Skon wybitnego uczonego.



SP. DR. BENEDYKT DYBOWSKI, honorowy profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uczestnik powstania 1863 roku, na łożu śmierci.

Tragiczny skon ppłk. Krzysika.

Z Kolomyji donoszą o wstrząsającym wypadku, który w dniu 1 bm. miał miejsce w tamtejszych koszarach 49 pp.

Manipulując małokalibrowym rewolwerem pełniący obowiązki dowódcy pułku ppłk. dr. Stanisław Krzysik spowodował strzał. Skutki były okropne. Kula bowiem przebiła opone brzuszną i utkwiała w kregosłupie.

Ppłk. Krzysik miał na tyle jeszcze siły, że wybiegł z fajeczką w ustach na kurytarz i zażądał od sierżanta Simona zawezwania pomocy lekarskiej.

Przybyli lekarze dr. Biernacki i dr. Chaniowa. Mimo wyteżonych zabiegów ppłk. Krzysik wskutek krwotoku wewnętrznego po paru minutach zmarł.

Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Zony śp. Krzysika w krytycznej chwili nie było w Kolomyji, gdyż bawiła w Warszawie.

Sp. ppłk. dr. Krzysik był jednym z najwybitniejszych oficerów legjonowych. Za bohaterską służbę w czasie wojny otrzymał długi szereg wysokich odznaczeń, w tym trzykrotny krzyż „Virtuti Militari“ i order „Polonia Restituta“.

W dniu 5 b. m. odbędzie się eksportacja zwłok śp. ppłk. Krzysika na dworzec w Kolomyji, dla przewiezienia ich na cmentarz Obronców Lwowa.

C. Ulrich założone 1805 roku Zakłady Ogrodnicze — Warszawa, — Ceglana 11 —

zawiadamiają, że wyszedł z druku na rok 1930 CENNIK **Nasion** i rozsyłany jest na żądanie. 386

Mord skrytobójczy obok Drohobycza.

(d.) Wczoraj wieczorem w Bilezu koło Drohobycza wystrzelałem z karabinu przez okno został zabity Wasyl Gielak we własnej ehacie. O dokonanie tego morderstwa podejrzany jest Iwan Karusz, liczący 25 lat, karany dwumiesięcznym więzieniem za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane swego czasu na osobie Gielaka. Karusz jest nałogowym i wielce niebezpiecznym przestępcą. Policja zdołała go odszukać i aresztować.

NADESŁANE.

Adwokat Dr. Leib Landau przesiedlił się z Przemyśla do Lwowa. Biuro: ul. Akademicka 3. Tel. 81-19. 12696

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po stracie najukochańszej naszej Córki i Siostry Janiny Gilewiczówny pośpieszyli z wyrazami współczucia i wzięli udział w pogrzebie składa serdeczne podziękowanie — zwłaszcza JWP. Drom Cybulskiej, Wł. Ciepeliowskiemu i Feyowi za bezinteresowną opiekę lekarską 13362 **RODZINA.**

Dwa samobójstwa.

Uczeń gimnazjalny rzucił się pod pociąg. Policjant zastrzelił się na posterunku. (d) Samobójczą śmiercią zginął onegdaj Henryk Buklak, uczeń III. klasy gimnazjal-

nej, zamieszkały stale w Samborze, urodzony w 1919 r. w Felsztynie. Udał się on do Chyrowa i tam rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa była obawa przed ojcem z powodu otrzymania z tego świadectwa półrocznego. Buklak z czterech przedmiotów miał niedostatecznie.

Drugie samobójstwo wydarzyło się na posterunku policyjnym w Drohomyślu koło Jaworowa. Tam posterunkowy Wilhelm Hütter strzelił do siebie z karabinu. Kulą formalnie rozewała mu głowę. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba raka.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wielki Poranek Kolend

2. II. 1930.

Siłą rzeczy, kiedy na estradzie jeden po drugim ukazują się szeregi czy to solistów, czy też zespołów z podobnymi produkcjami — musi wytworzyć się nastrój rywalizacji, sięganie po berło, palmę pierwszeństwa.

Stąd też poza turniejami — konkursami nie umieszczają się w programach nigdy dwu reprezentantów tej samej gałęzi sztuki.

Że w niedzielę w południe (punktualnie o godz. 11.30 t. zn. o 11.57) Małopolski Związek Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych we Lwowie, gromadząc w sali Polsk. Tow. Muzycznego ośm męskich i trzy mieszane chóry dla odśpiewania 26-u kolend nie miał zamiaru stwarzania konkursu — to pewne. Nie wybrałyby bowiem niedzielnego poranka w karnawale, a już nigdy po nocy spędzonej przez cały niemal „szanujący się“ Lwów na niezliczonej ilości balów.

Nasza ocena wysiłków artystycznych

ograniczyć się przeto do stwierdzenia iż w tych warunkach nie mieliśmy do nikogo z wykonawców pretensji jeśli nie dopisywały głosy, rozchwiewała się rytmika, lub tonacja końcowa nie pokrywała się z początkową.

Trudno nam nawet w tych warunkach przystąpić do oceny każdej z kompozycji. Ogólnie pragniemy tylko stwierdzić, że najpiękniej, najstylowiej, najwłaściwiej dla formy kolendowej brzmiały układy W. Deka „Gdy się Chrystus rodzi“, „Judzką krainę“ i „Ach ubogi żłobie“ — słusznie więc pierwsza z tych kolend wraz z „Bracia patrzenie“ T. Flaszki zostały wykonane przez ogół chórów męskich pod batutą dr. St. Schmidta w zastępstwie niedysponowanego dyr. Soltysa.

Piękne poczynania kompozytorskie M. Kinałskiego w tej dziedzinie nie wskazują na to, aby prostota form zbyt mu odpowiadała — przypominamy zresztą zastrzeżenie umieszczone na początku poprzedniego ustępu.

Za pracę nad zespołami należy się bezwzględne uznanie wszystkim dyrygentom więc z przyjemnością uwieczniamy ich nazwiska w porządku wykazanym w programie: „Bardem“ dyrygował prof. M. Kasza (wykonanie z pamięci), „Chórem Drukarzy“, — dyr. A. Kinałski, „Echem - Macierzą“ — dr. St. Schmidt, „Lutnią - Macierzą“ — prof. T. Górecki, „Harfą“ — St. Kinałski, „Oficerami Rezerwy“ — T. Kwiatkowski (solo barytonowe, zbyt krótkie, bardzo pięknie mgr. H. Messuta), „Syreną“ — prof. M. Woźny, „Robotniczym“ — M. Kinałski, „Cecyljańskim“ — prof. H. Hausman, „Technickim“ — St. Kinałski (żadnego zamięczenia znać nie było), „P. T. Muz.“ — (w zast. Dyr. Soltysa) prof. H. Hausman, wreszcie zjednoczonymi chórami, jak to już było wspomniane, Dr. St. Schmidt.

Pięta Achillesowa naszych śpiewaków — dykeja w dalszym ciągu pozostaje nicosłoniętą (piętą).

Czesław Krzyżanowski.

ZAWIADOMIENIE.

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH I WETERYNARYJN.

J. JODŁOWSKI Sp. z ogr. odp. w Warszawie,
ul. Marszałkowska 81. 13456

W dniu 1. lutego został otwarty **Łyczakowskiej 3.** Telef.
ODDZIAŁ WE LWOWIE przy ulicy 82 - 61

Obrady Sejmu

Rozpoczęcie generalnej dyskusji budżetowej.

Warszawa (j. — telef.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowem przeprowadzona została w szybkim tempie generalna dyskusja budżetowa. Pospiech spowodowany był przede wszystkim koniecznością ukończenia prac budżetowych w Sejmie do dnia 15. lutego. Dyskusja miała charakter rzeczowy, natomiast momenty polityczne były słabe. Głos zabierali przedstawiciele wszystkich stronnictw z wyjątkiem BB. Brak przedstawicieli BB. zwrócił powszechną uwagę i wywołał najrozmaitsze komentarze. Zainteresowanie dyskusją było bardzo słabe. Ławy wszystkich stronnictw świeciły pustkami.

Referat posła Krzyżanowskiego.

Dyskusję zainicjował prof. Krzyżanowski, jako generalny referent budżetu.

W wywodach swych podkreślił prof. Krzyżanowski, że **liczba osób pobierających pobory na ziemiach polskich podwoiła się.** Wzrosła też ilość i różnorodność podatków. Pewnym dowodem napięcia budżetu po stronie dochodów jest sięganie do podatku obrotowego, którego przed wojną nie było i który jest zjawiskiem ujemnym.

Mówca daje wyraz przekonaniu, że jeśli nie będą wzrastać wydatki — to nadejdzie chwila, w której będzie można zmniejszać podatki. Zwraca dalej uwagę na nadmierne ciężary samorządowe. W obecnej sytuacji nie widzi wielkich możliwości zmniejszenia podatków rządowych.

Przypomina, że w marcu 1928 roku minister skarbu twierdził, że należy obniżyć podatek obrotowy specjalnie dla handlu. Prof. Krzyżanowski uważa tę politykę za słuszną, gdyż jądrem naszej sytuacji gospodarczej jest

brak kapitałów obrotowych.

Handel jest tą gałęzią życia, która przede wszystkim żyje z kapitału obrotowego i ten kapitał rozprowadza w społeczeństwo.

Depresja handlu jest też jedną z głównych przyczyn kryzysu agrarnego.

Pewna część członków komisji skarbowej nie doceniała dobrodziejstw, jakie płyną z obniżenia podatku obrotowego dla handlu, a które wynikają też dla sfer rolniczych. Dwa lata temu wpłynął ten wniosek do Sejmu. Ale urzeczywistnienie tej idei było zbyt powolne. Mam nadzieję — mówi referent, że to się zmieni i że bez uszczuplenia dochodów państwa będzie można obniżyć podatek obrotowy dla handlu. Z pewnością bowiem w krótkim czasie zwiększone obroty wyrównają straty z tego tytułu.

Jeszcze jedną możliwą reformę widzę przed sobą: mianowicie uważam, że czas już **obniżyć odsetki za zwłokę.**

Mamy w Polsce lichwę nielegalną, ale złośliwe języki twierdzą, że istnieje w Polsce lichwa legalna, uprawiana przez państwo, a polegająca na tem, że przy zwłoce w płaceniu podatków państwo pobiera odsetki wyższe od ustawowych. Jest to bardzo niewłaściwe i sprzeczne z interesem skarbu. Bo nie wierzę, aby tą drogą można było dojść do szybkiego uiszczenia podatków, natomiast w ten sposób podbija się stopy procentowe.

Następnie porusza mówca zagadnienie zmiany obecnego systemu podatku dochodowego.

Omawiając sprawy dotyczące handlu, stwierdza, że zakaz przywozu i wywozu jest zły. Istnieją zarządzenia rządowe, od których dopuszcza się ulgi. Rząd daje te ulgi wedle swego swobodnego uznania. System ten jest szkodliwy i niemoralny. Jeśli się twierdzi, że handel w Polsce upada, to jest jeden handel, który kwitnie, a jest nim handel pozwoleńiami na wywóz i przywóz. Polityka ta wprowadza do handlu moment spekulacji. Rząd postępuje słusznie dając gwarancje na pewne kredyty eksportowe i projektowana jest w tym kierunku ustawa. Mówca nie podziela zdania, jakoby należało przy sposobności reformy podatku obrotowego wprowadzić specjalny podatek wyrównawczy od importu.

Mówca kończy swój referat następującym oświadczeniem: Należymy do szczęśliwego pokolenia, które przeżyło urzeczywistnienie wielkich ideałów mocarstwowych i demokratycznych. Nie zrażamy się tem, że koszt urzeczywistnienia tych ideałów jest wielki, gdyż lekceważymy sobie wartości materialne w stosunku do wartości idealnych. Położenie jest chwilowo trudne, ale zaradzenie temu leży w naszym ręku. Jeżeli będziemy stosowali prawną politykę ekonomiczną i finansową to poprawa niewątpliwie nastąpi. Mówca wnosi o przyjęcie bez zmian wniosków komisji budżetowej.

Dyskusja.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji poseł Czapliński, który zaznacza, że strona rozchodowa budżetu jest przede wszystkim urzędniczą i wojskową, tj. biurokratyczną. Przeszło dwa miljardy idą na uposażenie wszelkiego rodzaju urzędników łącznie z wojskowymi, 36 procent obciążenia budżetowego przypada na wydatki wojskowe.

Omawiając zagadnienia mniejszości narodowych wyraża mówca radość, że udało się na komisji wprowadzić kilka drobniutekłych pozycji mniejszościowych. Dla nas — mówi pos. Czapliński — są te pozycje symboliczne, gdyż nigdy o tem nie zapominamy, że mniejszości narodowe stanowią jedną trzecią część ludności państwa.

Załączymy, że niema w tym budżecie pozycji na uniwersytet ukraiński. Pozycja taka stałaby się symbolem dla całej naszej polityki wobec mniejszości. Załączymy, że komisja budżetowa tylko bardzo fragmentarycznie ujawniła znaczenie mniejszości dla państwa. Poruszając momenty polityczne przyznaje mówca, że z chwilą powołania prof. Bartla nastąpiło pewne odprężenie. PPS chciałaby wiedzieć, czy to ma być systematyczne, choćby powolne odprężenie, czy tylko manewr dla przepchania budżetu. Z przyjemnością — mówi pos. Czapliński — słuchaliśmy rzetelnych słów ministra Dutkiewicza, kiedy mówił o praworządności, ale cóż, kiedy obok niego stoi p. Sieczkowski, cień p. Cara. Cóż, że słyszymy słowa p. Józewskiego o po-

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Dr. WILHELMOWI ENGELKREISOWI za troskliwe i bezinteresowne leczenie s. p. Ojca mego, **MICHAŁA** — składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“. 725 **KAZIMIERZ CWAK.**

trzebie ścigania nadużyć administracji, kiedy obok niego jako anioł stróż stoi p. Pieracki? I tak na każdym kroku. Przy całym odprężeniu zjawia się pan Maleszewski, komendant główny policji i urzędnik breweryjny po sądach.

W radzie p. Bartla jest min. Prystor, który stał się symbolem bezprawia w Polsce dla szerokiej mas pracujących.

Kończąc swe wywody oświadcza, że hasłem PPS jest likwidacja obecnego systemu. Do rządu p. Bartla, a tembardziej do dotychczasowego reżimu znajduje się PPS. W opozycji. Każda próba powrotu do reżimu p. Świątalskiego lub podobnego spotka się z stanowczym oporem masy pracującej.

STANOWISKO KLUBU NARODOWEGO.

Posel Rybarski porusza kwestję ciężarów samorządowych. Przechodząc do zagadnień budowlanych, wspomina, że dla zachęcenia kapitału prywatnego do lokaty w budowlach istnieje ustawa o znacznych ulgach. Ustawa ta jednak wygasa w roku bieżącym, a rząd nie wniósł o przedłużenie terminu. Wobec tego mówca zapowiada odpowiedni projekt. Nawiązując do zgłoszonych przez Klub Narodowy wniosków oszczędnościowych, które nie znalazły na komisji poparcia, mówca kończy swoje przemówienie oświadczeniem, że w tych warunkach klub jego nie może przyjąć odpowiedzialności za realny charakter budżetu i za jego rzeczywiste wykonanie.

DEKLARACJA POSŁA LEWICKIEGO.

Zkoleji przemawiał pos. Lewicki, który złożył deklarację imieniem wszystkich ugrupowań ukraińskich i białoruskich w Sejmie. Stronnictwa te stoją niezachwianie na stanowisku wypowiedzianem w pierwszej dyskusji budżetowej Sejmu. Mówca zgłasza wniosek o odrzucenie całego budżetu choć zdaje sobie sprawę, że nie uzyska większości i że nikt ze stronnictw polskich nie przeciwstawi się dotychczasowej polityce rządu. Czyny zawsze przekreślą słowa, wypowiedziane dziś przez pos. Czaplińskiego. Ale to nas nie przestrasza, kończy pos. Lewicki, bo siły narodu są tak wielkie, że nie ulegniemy w tej walce.

Zkoleji pos. niemiecki Utta zapowiada stanowisko wyczekujące Niemców.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) omawiając w dłuższym wywodzie przeżywany przez rolnictwo kryzys, oświadcza, iż za wysoki budżet Państwa, za wysokie budżety samorządowe i za wysokie ubezpieczenia społeczne wypompowują ze społeczeństwa gotówkę, tak, że brak wszelkich środków obrotowych i lichwa na wsi szaleje. Dlatego też należałoby się zastanowić nad sposobem zmniejszenia wydatków wojskowych, i przejść do tańszego systemu obrony Państwa. Maksymalna suma budżetu powinna wynosić 2½ miljarda złotych. W końcu mówca oświadcza, iż stosunek klubu jego do budżetu będzie zależał od tego, jak się zachowa rząd wobec potrzeb ludności wiejskiej, to znaczy czy przejdą proponowane redukcje i czy przedjdzie pomoc dla rolnictwa w tej formie, w jakiej pragnie ją widzieć klub mówcy.

Posel Chądzyński (NPR) oświadcza, iż klub jego zajmuje wobec dotychczasowych metod rządzenia nadal stanowisko opozycyjne. Lecz nie będzie utrudniał rządowej sytuacji tam, gdzie rząd ten działać będzie w ramach prawa i konstytucji i gdzie zmierzać będzie do łagodzenia ciężkiego położenia.

Posel Kuśniercz (Ch. D.) wskazuje, iż w ciągu dwóch lat ponad budżet ściągnięto przeszło miliard złotych. Ściągnięcie tak wielkich podatków огоłociło kraj z kapitałami, a z drugiej strony pozwoliło rządowi na niesłychany rozwój działalności etatystycznej. Dziś sytuacja w kraju jest taka, że całe drobne mieszczaństwo upada, a handel i re-

Już wkrótce wielka rewelacyjna premiera we Lwowie. 13456  FRITZA LANGA najnowsze monumentalne arcydz. **KOBIETA NA KSIĘŻYCU.** GERDA MAURUS I WILLY FRITSCH.

Łódź leży prawie w gruzach. Kartele dyktują ceny, kapitał zagraniczny coraz bardziej kępuje nasze placówki przemysłowe.

Na zakończenie mówca stwierdza, że polityka rządów pomajowych jest sprzeczna z celami jego stronnictwa i dlatego dając państwu budżet, zwalczać ono będzie dotychczasowe metody.

DYSKUSJA SZCZEGÓŁOWA.

Przemawiali jeszcze posłowie: Zachidny (dziki), Kryńczuk (Białorusin) oraz Seniuk (Ukr.) Na tem dyskusję generalną wyczerpano, poczem Izba przystąpiła do dyskusji szczegółowej.

W dyskusji tej poseł Wyrzykowski refe-

rował budżet Prezydenta Rzplitej, stwierdzając, że komisja budżetowa przyjęła rezolucję do rządu, aby jak najprędzej rząd przyszedł do Sejmu z projektem ustawy o uposażeniu Prezydenta.

Poseł Dąbski referował budżet Sejmu i Senatu, porównując go z budżetem państw zagranicznych.

Następnie przemawiał poseł Kozłowski (BB), omawiając budżet Sejmu i polemizując z szeregiem wydatków Sejmu i Senatu.

W końcu przemawiał poseł Rataj i ponownie sprawozdawał Dąbski, który prosił o uchwalenie budżetu Sejmu i Senatu bez zmian.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Sprawa budowy domów z funduszy ubezpieczeniowych.

Warszawa (j. — telef.). Dzisiaj odbędzie się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej drugie posiedzenie Komisji budowlanej, w skład której wchodzi przedstawiciele czterech Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych z Warszawy, Lwowa, Poznania i Król Huty. Ponadto biorą w posiedzeniu udział przedstawiciele ministerstw przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, robót publicznych, skarbu oraz spraw wewn.

Na posiedzeniu przyjęty zostanie regula-

min komisji budowlanej oraz wysłuchane zostaną sprawozdania poszczególnych delegatów zakładów ubezpieczeń o uchwałach zarządów tych zakładów. Omówiona będzie sprawa nabywania terenów pod budowę, sprawa typów mieszkań i opracowania odpowiednich projektów. Z ogólnej sumy 125 milionów złotych, przeznaczonej na budowę domów w okresie pięcioletnim, w roku bieżącym wyda się 37 milj. złotych.

Możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych francusko-sowieckich.

Warszawa (j. — telef.). „Ekspress Por.” donosi z Paryża, że sprawa tajemniczego zniknięcia gen. Kutjepowa wciąż pozostaje zagadką, dokoła której szerzą się coraz nowe pogłoski. Jedną z nich już zdementowano, a mianowicie jakoby Kutjepow miał przez przełęcz gotardzką przybyć do Lucerny. Policja tamtejsza stwierdza, że wiadomość niezgodna jest z prawdą.

Sfery zbliżone do ambasady sowieckiej lansują pogłoskę, jakoby Kutjepow sam wyreżyserował scenę uprowadzenia go, aby w ten sposób zamaskować niecieczkę przed długami.

Według innej pogłoski, pochodzącej z tegosamego źródła, Kutjepow miał 26 stycznia wyjechać do Ameryki, zabierając ze sobą znaczną gotówkę. Powodem tego wyjazdu miały być niesnaski w łonie grupy białogwardyjskiej.

Oficjalnie wystąpił ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski z innym oskarżeniem. Zawiadomił on rząd francuski, że zorganizowany pod kierownictwem gen. Millera oddział białogwardystów miał dokonać napadu na ambasadę. Tymczasem śledztwo toczy się dalej, ale nie dało dotychczas wyników.

Policja paryska przesłuchiwała Rosjanke Pobiednoscewa, jako podejrzaną o odegranie pewnej roli w zniknięciu Kutjepowa. Ta piękna kobieta zaprzęłażniona była z generałem i w ostatnich czasach wyjeżdżała do Berlina, gdzie podobno spotkała się z agen-

tami sowieckimi. Pobiednoscewa zdołała jednak wykazać swoje alibi.

Policja francuska aresztowała znanego czekiste, Żelaznowa, pod zarzutem udziału w porwaniu gen. Kutjepowa. Żelaznow, który odgrywa bardzo aktywną rolę w śledzeniu emigrantów rosyjskich, już przed półtora rokiem miał być wydany z granic Francji za niedozwoloną działalność.

Jeden z agentów policji zeznał, że w niedzielę rano widział szarą limuzynę, w której siedział jakiś pan z brodą i jeszcze trzy inne osoby, w tej liczbie Żelaznow.

Czekista przytrzymywał człowieka z brodą, a inni usiłowali uniemożliwić ofierze wzywania pomocy.

W związku z aferą Kutjepowa możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych przez Sowjety z Francją posunęła się naprzód.

Ambasador sowiecki w Paryżu, Dowgalewski, złożył rządowi francuskiemu demarche z powodu ataków prasy francuskiej, twierdzącej, że

Kutjepow został wciągnięty do ambasady sowieckiej i tam zamordowany.

Dowgalewski dał niedwuznacznie do zrozumienia, że może dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych, jeżeli rząd francuski nie poczyni energicznych kroków celem poskromienia prasy, a zwłaszcza jeżeli nie zniszczy antybolszewickich rosyjskich pism, wychodzących w Paryżu.

Zamach na muzeum

demonstracją przeciw panowaniu angielskiemu w Indjach.

Warszawa (j. — telef.). Olbrzymią sensację wywołał w Londynie usiłowany zamach bombowy na słynne Muzeum Brytyjskie.

Kierownicy Muzeum otrzymali telefoniczną wiadomość od studenta indyjskiego Ali Khana, że spiskowcy indyjscy, należący do grupy terrorystycznej, przynieśli do gmachu muzeum bombę. Miało to na celu demon-

strację przeciwko panowaniu angielskiemu w Indjach. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykryło pod jednym ze starożytnych mebli okragłą puszkę blaszaną, przy której tlił się sznur. Bombę wrzucono natychmiast do wody, a następnie przeszukano cały gmach muzeum. Następnie muzeum zamknięto. Puskę przesłano do Instytutu wojskowe-

go, gdzie po zbadaniu jej zawartości stwierdzono, że znajduje się w niej materiał wybuchowy, nie mogący spowodować większych szkód.

Policja londyńska w związku z tem dokonała licznych aresztowań wśród członków kolonii indyjskiej w Londynie. Dotychczas nie natrafiono na ślad kół stojących w bezpośrednim związku z zamachem bombowym.

P. P. S. a Rząd.

Warszawa (j. — telef.). Dzisiaj ogłoszono uchwały Rady Naczelnej PPS. Rada Naczelna stwierdza, że zadania PPS. pozostają bez zmiany i polegają na zupełnej i ostatecznej likwidacji systemu ukrytej dyktatury na rzecz demokracji jako podstawy ustroju Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Naczelna uważa fakt powołania gabinetu prof. Bartla za objaw cofnięcia się kierowników systemu. Rada Naczelna podkreśla, że w razie ponownego powrotu do polityki, której wyrazem był gabinet dra Świątalskiego, napotkanoby na opór jeszcze bardziej zdecydowany niż w roku ubiegłym. — Rada Naczelna stwierdza, że stosunek PPS. do gabinetu prof. Bartla jest nadal stosunkiem opozycyjnym. Poza tem uchwały Rady Naczelnej zostały szczegółowo rozwinięte we wczorajszym przemówieniu posła Czaplińskiego na plenum Sejmu.

Konferencja gospodarcza.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem premiera Bartla odbywała się w dalszym ciągu rozpoczęta w sobotę konferencja gospodarcza, w której wzięli udział ministrowie Kwiatkowski, Józewski, Poleczyński, Prystor, Matakiewicz, Boerner, podsekretarz stanu Grodyński, wicemin. spr. wojsk. gen. Konarszewski i prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki. Na konferencji powzięto szereg uchwał, dotyczących złagodzenia bezrobocia i przyścia z pomocą tym gałęziom produkcji, w których nateżenie bezrobocia jest najsilniejsze. Po tych obradach odbyła się pod przewodnictwem premiera Bartla konferencja w sprawie polityki gospodarczej przy udziale ministrów Kwiatkowskiego i Poleczyńskiego oraz podsekretarza stanu Grodyńskiego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZNIA.

Warszawa (j. — telef.). Uczeń piątej klasy seminarjum naucz. w Nowym Sączu Sowiński, po otrzymaniu trzech not niedostatecznych na półrocznym świadectwie szkolnym podciął sobie żyły w ręk. Ciepło rannego przewieziono do szpitala. Charakterystyczne jest, że ze wśród trzech not niedostatecznych znajdują się noty z gimnastyki i muzyki. — Wypadek ten wywołał zrozumiałą konsternację w sferach nauczycielskich i rodzicielskich.

Tajemniczy wizytator więzień był również w Drohobycz.

Drohobycz, w lutym.

(hl.) W dniu 22 ub. m. starostwo otrzymało telefoniczną wiadomość o przyjeździe delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, który ma przeprowadzić inspekcję zakładu kary w Drohobycz. Tego samego dnia faktycznie przyjechał jakiś osobnik, którego przyjęto z uniżonością i ulokowano w eleganckim pokoju jednego z tut. hoteli. Następnego dnia osobnik ów nagle ulotnił się, zapomniawszy pożegnać się z tut. dygnitarzami, którzy sobie u niego wcale na to nie zasłużyli...

Dopiero teraz dowiedziano się w Drohobycz, że „delegat” ów to najzwyczajniejszy oszust, kilkakrotnie karany szantażem, który został już — jak naszym czytelnikom wiadomo — aresztowany we Lwowie.

2 SZLAGIERY. BUSTER KEATON jako „**Marynarz słodkich wód**” komedia w 10 akt. **„DJABEŁ”** wkrótce na lwowsk. ekranach. 13453
oraz roztańczona, rozśpiewana **SUE CAROL**
i **ROD LA ROCQUE** w najlepszej filmie pt.

„Zatarcie skazania”

Projekt ustawy w sprawie zniszczenia śladów przestępczości.

Warszawa. (j. — telef.) W najbliższym czasie Rada Ministrów wystąpi z projektem o t. zw. zataniu skazania, opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Na zasadzie obowiązującego prawa każdy wyrok skazujący na jakąkolwiek karę, jest zapisywany w rejestrach karnych oraz urzędach meldunkowych, wojskowych itp. W ten sposób nad jednostkę, która odcierpieła karę i powróciła do uczciwego życia

gdy nie można zmazać. Projekt ustawy przewiduje, że po odcierpieniu kary przez przestępcę nazwisko jego będzie wymazane ze wszystkich rejestrów karnych, tak, że zniszczone będą wszelkie ślady przestępstwa.

Osoba, której zatarto skazanie, zapytana w sądzie pod przysięgą, czy była karana, będzie mogła odpowiedzieć, że nie. Natychmiast po uchwaleniu tego projektu przez Radę Ministrów będzie on skierowany do Sejmu.

ciąży piętno przestępczości, którego nie

Listonosz defraudantem.

Ofiara wyścigów konnych.

Warszawa (j. — telef.). W drugiej połowie 1929 roku wpłynęły do Urzędu Pocztowego w Warszawie liczne reklamacje o niedoreczaniu sum przekazowych przez listonosza Józefa Kostowskiego, liczącego lat 49. — Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Kostowski zdefraudował pieniądze i podrabiał pokwitowania. W śledztwie przyznał się Ko-

stowski do popełnionych czynów. Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, przyznał się ze skruchą do winy, a zapytany, dlaczego to uczynił, odpowiedział, że grał na wyścigach i przegrał. Suma zdefraudowana przez Kostowskiego wynosi 6298 zł. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

Zamach bombowy.

Zdemolowane magazyny. -- Zabici i ranni.

Warszawa. (j. — telef.) Chicago stało się wczoraj terenem okropnego zamachu bombowego, o rozmiarach nienotowanych dotąd w kronikach tego miasta. Niewykryci złościny w celach rabunkowych

Siła wybuchu zniszczyła przewody elektryczne i poprzerywała połączenia telefoniczne. Wielki oddział policji, uzbrojonej w karabiny maszynowe, otoczył całą dzielnicę i dokonał licznych aresztowań.

rzucili na jednej z najludniejszych ulic trzy bomby, które eksplodując niemal równocześnie, wywołały okropne spustoszenie. Trzy wielkie magazyny zostały kompletnie zdemolowane. Wśród kłębow dymu i huku walących się gruzów rozlegały się jęki kilkudziesięciu ofiar. wśród rannych i zabitych przeważają kobiety i dzieci.

W związku z zamachem mieszkańcy Chicago domagają się energicznie podjęcia jak najdalej idących środków dla zniszczenia krzewiącego się coraz zuchwalej bandytyzmu. Opinia publiczna zwraca się przeciw zarządowi miasta, który zalegając z wypłatą poborów policji, przyczynia się do tego, że akcja służby bezpieczeństwa nie jest należycie prowadzona.

Zbytek w czasach bezdomności i nędzy.

BUDOWA LUKSUSOWEGO GMACHU REPREZENTACYJNEGO W WARSZAWIE.

Bank Gospodarstwa Krajowego buduje sobie nową siedzibę w Warszawie u zbiegu Aleji Jerozolimskich i Nowego Świata. Gmach ten budowany jest z rozmachem, jakiego w dzisiejszych czasach ogólnego kryzysu i zubożenia w kraju można sobie było oszczędzić.

Kosztorys, bez kosztów planu i prac architektów i innych jeszcze wydatków, obliczony jest na 13,323,725 zł. (!)

Za wykonanie rzeźby na portalu Banku ma się zapłacić rzeźbiarzowi 100.000 zł., robocizna przy wykonaniu rzeźby ma kosztować 50.000 zł., konkurs na tę rzeźbę kosztował 57.500 zł. Jeżeli uwzględnimy materiał i inne roboty, koszt tej rzeźby wyniesie do 250 tysięcy złotych (!)

Architekt za wykonanie projektu gmachu ma otrzymać 280.000 zł., drugi architekt za kierownictwo budowy około 275.000 zł., razem 555.000 zł. Nadto należy uwzględnić koszt placu, który ma być sprzedany na podstawie ustawy sejmowej. Przyjmując ewentualną cenę nabycia za 3,500.000 zł., otrzymamy koszt ogólny: Kosztorys 13,323.000, plac 3,500.000, architekci, konkursy i inne koszty 700.000, razem 17,500.000 zł., o ile oczywiście kosztorys nie będzie przekroczony.

I dzieje się to w czasie, gdy Bank Gosp. Kraj. musiał wstrzymać udzielanie wszelkich pożyczek budowlanych i pomocy kredytowej dla samorządów która jest jednym z jego zasadniczych obowiązków, dlatego, że w kasach banku pustki...

Zamach samobójczy na ul. Romanowicza.

(d.) Wczoraj około godziny czwartej popołudniu na ul. Romanowicza w pobliżu realności pod l. 16 usiłował odebrać sobie życie Edward Garbaj, liczący 18 lat, uczeń Szkoły handlowej, zamieszkały w Domach kolejowych przy ul. Gródeckiej. Oddał on do siebie

strzał z rewolweru, raniąc się ciężko w pierś. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego narazie nieznany. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi pierwszy komisariat policji państwowej.

Z ostatniej chwili.

Rezygnacja z wiceprezydentury lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej.

(d) Jak się dowiadujemy, wczoraj inżynier Wiktor Hłasko, generalny dyrektor firmy „Nafta Małopolska”, zrezygnował z godności wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie. Rezygnacja nastąpiła z tego powodu, że dyrektor inż. Hłasko często w sprawach naftowych musi wyjeżdżać do Warszawy i zagranicę, a każdy jego wyjazd kilkudniowy powoduje przerwę w załatwianiu spraw Izby. Dyrektor inż. Hłasko w skład prezydium Izby wchodził z ramienia ciężkiego przemysłu Zarząd Izby jednak rezygnacji tej nie przyjął do wiadomości.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w styczniu.

(hl.) Osobiste. P. aspirant Kalkus, b. kierownik komisariatu P. P. w Borysławiu, obecnie powiatowy komendant P. P. w Rudkach, otrzymał stopień podkomisarza.

Pomoc dla bezrobotnych. Dążąc do ulżenia bezrobotnym doli Magistrat miasta Borysławia uruchomił w Domu żydowskim kuchnię, która wydaje bezpłatnie herbatę i chleb.

Restauracja kościoła im. św. Barbary na Wolance. Z inicjatywy niedawno powstałego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Borysławiu wyłoniła się godna pochwali myśl odnowienia kościoła im. św. Barbary na Wolance. Powołano w tym celu Komitet obywatelski, który onegdaj odbył swe konstytucyjne zebranie z przewodniczącą p. Wojechiechowską. Protektorat objęli pp.: ks. kanonik Karaś, starosta drohobycki Porembalski i poseł dr. Wojechiechowski. Na zebraniu ustalono plan szybkiego rozwoju powziętej akcji oraz zebrania odpowiednich funduszy. Pierwszy datek w wysokości 100 złotych zadeklarował już Związek inwalidów wojennych w Borysławiu, wzywając równocześnie wszystkie organizacje b. wojskowych do złożenia składek na ten cel. Należy się spodziewać, że katolickie społeczeństwo Zagłębia borysławskiego pospieszy również z pomocą Komitetowi do szybkiego zrealizowania szczytnego dzieła.

P. W. i W. F. w Borysławiu. W sali Zw. Techników w Borysławiu odbyło się posiedzenie miejscowego Komitetu P. W. i W. F. przy współudziale prezydium powiatowego Komitetu z Drohobycza z starostą Porembalskim na czele, oraz dowódcą 6 p. s. p. płk. Ruszczewskim. Po wygłoszeniu referatów, odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i ożywionej dyskusji na temat spraw bieżących, dokonano wyboru nowego Komitetu w następującym składzie: — przewodniczący: kom. Rossowski; sekretarz: Dydusiak; intendent: porucznik Steczkowski i inż. Dreyer. Webrano ponadto trzy sekcje: administracyjno - gospodarczą (przew. p. burmistrz inż. Machnicki), społeczno - propagandowa (przewodniczący p. dyr. Golebiowski), P. W. i W. F. (przew. dyr. Fiebert), do których to sekcji weszło po 10 przedstawicieli różnych organizacji i szkół.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

ZABIEGI INWALIDÓW.

Warszawa. (AW) Związek Inwalidów wojennych Rzpłtej czyni starania u władz o utworzenie departamentu inwalidzkiego przy Ministerstwie pracy. Departament ten objąłby całokształt spraw inwalidzkich, oraz miałby pieczę nad należytem wykonywaniem opieki nad inwalidami. Należy zaznaczyć, że we wszystkich niemal państwach istnieją podobne departamenty.

KINO
STYLOWY
Szaskiewiczza 5.

Nowa kopja! Największy film świata! Monumentalne
BURZA nad AZJĄ
arcydzieło słynnego PUDOWKINA.
specjalna ilustracja muzyczna. — Powiększona orkiestra salonowa.
Karty wolnego wstępu i zniżki aż do odwołania nie ważne. 13448

Trzy wypadki automobilowe we Lwowie.

(d) W dniu wczorajszym wydarzyły się we Lwowie trzy wypadki automobilowe. Najpierw na ul. Kazimierzowskiej, na której robotnik tramwajowy, Józef Grzybowski, zam. przy ul. Szeptyckich 21, był zajęty oczyszczaniem szyn tramwajowych. W czasie tej pracy autodorożka Lw. 8453 potrafiła go, skutkiem czego Grzybowski upadł i pokaleczył sobie ręce. Szofer po tym wypadku z miejsca szybko odjechał, jednak przechodnie numer auta podali Grzybowskiemu.

Wieczorem ulicą Legionów przejeżdżała

autodorożka Lw. 91076, numer policyjny 163, którą prowadził sam właściciel Izidor Seidenwerk, zam. przy ul. Lwiej 11. Obok kina „Palace“ autodorożka ta najechała na Nathana Romana, liczącego 10 lat. Doznał on złamania kilku żeber. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powsz.

Wreszcie szofer Józef Fida, zam. w Zniesieniu, jechał tak nieostrożnie i gwałtownie, że swoim samochodem najechał na stację benzynową przy ul. Legionów, skutkiem czego wyrządził szkodę na 5000 zł.

Masowy morderca.

Oszalały Ormjanin wystrzelał całą swoją rodzinę.

(xy) Straszna tragedia rozegrała się w jednym z północnych przedmieść Marsylii, zamieszkanem przeważnie przez Ormjan. Od kilku lat mieszka tam Ormjanin, 43-letni wyrobnik Harutian, z swoją żoną, siedmioletnią córeczką i 80-letnią teściową. Między Harutianem a teściową przyszło w ostatnich czasach do gwałtownej kłótni, do której wniósł się szwagier Harutianiana. Po namiętej sprzeczce Harutian uzbroidł się w rewolwer, aby dać szwagrowi nauczkę.

Po drodze spotkał teściową i zabił ją wystrzałem z rewolweru.

Ten sam los spotkał szwagrowę, siostrę jego żony.

Oszalały Harutian pobiegł następnie do domu i zaczął strzelać na oślep.

Zabił w ten sposób swoją żonę i trzech innych dalekich swoich krewnych.

Szwagier przyszedł przypadkowo do domu, Harutian strzelił do niego pięciokrotnie, ale go nie trafił. Kiedy przyszła policja, aby go aresztować

Harutian popełnił samobójstwo.

UKŁAD ARBITRAŻOWY FRANCUSKO-TURECKI.

Paryż (Pat). Briand i Tethibej podpisali traktat arbitrażowy francusko-turecki. Traktat ten jest nowym ogniwem w łańcuchu układów wpływających z paktu lokarneskiego i jest ukoronowaniem układów dotyczących wytyczenia granic Syrii.

Spadek po samym sobie.

W kołach towarzyskich w Brukseli przedmiotem ożywionych rozmów jest następująca ciekawa sprawa.

Jeden z tamtejszych wybitnych ludzi poślubił niedawno młodą kobietę, dla której chciał stworzyć raj na ziemi. Kupił umyślnie dla niej pałacyk i urządził go z przepychem, ale dama wkrótce poczuła się bardzo nieswojo w tym raj i prawdopodobnie pod wpływem kokainy i morfiny, którym się namiętnie oddawała, zażądała rozwodu.

Mąż z całą rycerskością zgodził się na jej żądanie, a ponieważ nie chciał, ażeby jego była żona cierpiała niedostatek, pozostawił jej pałacyk i wyznaczył wysoką pensję miesięczną.

Na tem się sprawa jednak nie skończyła. Rozwiedziona żona nie znalazła tego, czego szukała w samotności, i odebrała sobie życie, a w testamentie zapisała pałacyk swemu byłemu mężowi, który w ten sposób stał się spadkobiercą swojej własnej posiadłości.

Ażeby jednak dopełnić tej ponurej groteski, wniósł się w sprawę władza podatkowa. Wdowiec tymczasem popadł w kłopoty pieniężne i kiedy więc zażądano od niego uiszczenia podatku spadkowego w mało co mniejszej wysokości, niż wartość pałacyku, musiał zrezygnować z zachowania tej pamiątki szczęśliwych dni, kupionej za własne pieniądze.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 4. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywnie 8'87 zł. przy spokojnej tendencji.

Strzały.

(d) W Białym Lesie obok Turynki wydarzył się wczoraj wypadek postrzelenia. Niejaki Nazarko Mozes został tam postrzelony przez Pikutę, zam. w Przedzrymicy pod Żółkwią. Strzał padł ze zwykłej strzelby. Ciężko rannego Mozesa przewieziono do szpitala w Żółkwi. Za Pikutą policja zarządziła poszukiwania.

W Dzikowie Nowym nieznany sprawca uśiłował zastrzelić tamtejszego gajowego, St. Knapa. Gdy wieczorem pozostawał on w swym mieszkaniu, nagle przez okno padł strzał. — Ktoś strzelił ze strzelby, naładowanej śrutem. Knap został ranny w rękę i nogę, a obecny tam Józef Żyła, który rozmawiał z Knapem, zraniony został w nogę.

Kradzież na plebanji.

Zabrano 15 indyków i 25 kaczek.

(K. D.). Przed Trybunałem V. Senatu stanęli wczoraj 26-letni Mikołaj Pociurko, 30-letni Michał Fiałkowski, 20-letni Andrzej Krywun, Dmytro Gnida, Zacharko Gnida i Mikołaj Szewczuk.

Pierwsi trzech obwinieni byli o to, że w pierwszych dniach października ub. r. włamali się w Czarnuszowicach do kurnika tamtejszej plebanji i na szkodę proboszcza ks. Włodzimierza Lewickiego zabrali 15 indyków i 25 kaczek.

Trzech dalszych pociągnięto za nabywanie skradzionego drobiu.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano

Pociurkę na 1 pół roku ciężkiego więzienia, Fiałkowskiego i Krywuna uwolniono, a nabywey dostali po 3 tygodnie aresztu.

Oskarżał prok. Bizub, bronili adwokaci dr. Sz. Weiss i dr. Zająć. Poszkodowanego księdza zastępował adw. dr. Szewczuk.

Zawiedziony konkurent zamordował rywala.

Dziś zapadnie wyrok.

(K. D.). W procesie przed przysięgłymi przeciw Wasylowi Zablockiemu oskarżonemu o zamordowanie Aleksandra Kluczkowskiego — przesłuchano wczoraj obwinionego, który przeczy wszystkim, a następnie otwarto postępowanie dowodowe.

Dziś ma być m. in. przesłuchany klasyczny świadek Demczuk, którego zeznania złożone w śledztwie są główną podstawą oskarżenia.

Wyrok spodziewany dziś popołudniu.

Wykręty doświadczonego złodzieja.

(KD) Do Anastazji Gofryk w Belzie zjechał Jan Zarski. Chcąc się wywdzięczyć jej za gościnę w dniu 2 października ub. r. poszedł wraz z nią pracować na pole. W chacie pozostał jedynie syn gospodyni Włodzimierz Gofryk, zwany „Rudio“ z 12-letnią siostrzyczką Anną.

Korzystając z nieobecności gościa dobrał się „Rudio“ do jego walizy. Rozbił ją i zabrał przechowaną tam w ubraniu kwotę 102 dolarów.

Zarski wróciwszy z pola, skonstatował brak wspomnianej kwoty dolarowej. „Rudio“ młody wiekiem, bo liczący lat 20, ale stary doświadczeniem, gdyż za kradzież był już kilka razy karany, m. in. i półtorarocznym więzieniem, zmyślił bajeczkę o tem, jak to nieznany złodziej wpadł i porwał walizę, a on, „Rudio“, obudzony przez siostrzyczkę, gonil za złodziejem i porzuconą walizę z futrem przyniósł do domu, a dolarów nie widział tam żadnych. Obronę tę potwierdza siostra „Rudia“. Nie uwierzyła jednak temu tak policja, jak i matka Rudia, która prosiła go, by skradzioną kwotę oddał poszkodowanemu. Rudio radził wtedy matce, by sprzedała kawał gruntu dla uzyskania potrzebnej kwoty.

Oskarżony o zbrodnię kradzieży Włodz. Gofryk-Rudio stanął wczoraj przed trybunałem III. senatu. Bronił się, jak w śledztwie.

Dla powołania dalszego świadka rozprawę odroczone.

Przewodniczył nadr. Bajorek, oskarżał prokurator Chrynowiecki.

Kronika bieżąca.

5

LUTEGO

ŚRODA

rz. kat.: Agaty p.,
gr. kat.: 23 Kłmentyja.

Temperatura w dniu 4. lutego o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Klejnoty Madonny.

Środa: Maman do wzięcia.

Czwartek: Księżniczka Chicago. (wyst. Elny Gistedt).

TEATR MAŁY.

Do czwartku włącznie: Mirla Efros.

TEATR „GONG“.

Codziennie, g. 7'30 i 9'30: Kochanie zdejm maskę.

„KOPERNIK” 13452 „MARYSIENKA”

Ceny miejsc na pierwszy seans dla wszystkich niższe.
Stanisława PRZYBYSZEWSKIEGO — piekny nagiej duszy

„MOCNY CZŁOWIEK”

KINOTEATRY.

APOLLO: Spiewający blazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Zakochany nieboszczyk.
CASINO: Zakazane godziny, oraz Karol XII-ty.
COLOSSEUM: Pojedynek w samolocie.
FATAMORGANA: Noc miłosna skazańca
GRAŻYNA: Fanfary miłości oraz Nieznany ojciec.
KOPERNIK: Mocny człowiek.
LEW: Prawo męża.
LUNA: Pułk śmierci.
MARYSIENKA: Mocny człowiek.
OAZA: Szpieg na dworze rosyjskim.
PALACE: Statek komediantów (dźwięk).
PAN: Burza nad Azją.
PASAZ: W pomroku nocy.
POLONJA: Zemsta Hasana.
PROMIEN: Dzikuska.
STYLOWY: Burza nad Azją.
UCIECHA: Lady Hamilton

KOSMETYKA

wiadomo, że najtaniej u

FLUHRA, Legionów 21, tel. 76-42. 683

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.
ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 6. lutego br. — początek o godzinie 20-tej — Koncert Marji Chmiel—Tryczyńskiej, śpiewaczki z Krakowa. Przy fortepianie Marja Tyrowicz-Walkowiczowa. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

WYSTĘP ELNY GISTEDT w Teatrze Wielkim w najnowszej operetce Kalmana „Księżniczce Chicago” zainteresują cały Lwów. Znakomita artystka podbijająca serca widzów niezwykłym wdziękiem, szampańskim humorem, finezyjną grą, oraz nieprzeciętną umiejętnością śpiewu wystąpi w „Księżniczce Chicago” w teatrze Wielkim w czwartek 6 bm. i w sobotę 8 bm. w roli Miss Loyd, która zalicza się do jednej z najlepszych jej kreacji. Sławną diva będzie gościć we Lwowie niestety tylko czas b. krótki.

NIEODWOŁALNIE TRZY OSTATNIE przedstawienia „Mirri Elros” w teatrze Małym, w znakomitem wykonaniu zespołu warszawskiego, z występem jednej z największych artystek polskich Wandy Siemaszkowej, która z prawdziwym mistrzostwem kreuje rolę żydowskiej „hrabiny Potockiej”, odbędą się we wtorek 4-go, środę 5-go i czwartek 6-go bm. w teatrze Małym. Zniżki ważne.

NIEPORÓWNANY ANTONI FERTNER znakomity artysta teatru Narodowego i Letniego w Warszawie, zjechał do Lwowa i prowadzi próby z doskonałej komedii francuskiej Miranda „Panienka z dyplomacji”, która grana w obecnym sezonie w teatrze Letnim, cieszyła się wielkim powodzeniem i doczekała się około stu przedstawień. Premjera tej wesołej, z istic francuskim humorem napisanej komedji, odbędzie się w piątek 7 bm. w teatrze Małym.

SZECHEREZADA I POSTÓJ KAWALERJI, „dwa przeboje” w dziale baletowym, tańczone na scenie opery warszawskiej, oraz na wszystkich wielkich scenach europejskich, ukażą się wkrótce w teatrze Wielkim w reżyserji p. Romanowskiego, reżysera Opery Królewskiej w Bukareszcie. Nad wykonaniem wspaniałych dekoracji pracuje p. Balk, kostjomy wedle rysunków słynnego Baksta wykonają kostjumerje teatralne pod kierunkiem p. Linhardtowej.

W HOŁDZIE OJCU ŚW. PIUSOWI XI. — dla uczczenia 8-mej rocznicy sterowania łodzią Piotrową — urządza Liga Katolicka przy kościele św. Elżbiety uroczysty poranek w niedzielę, 9 lutego br. w sali Teatru Małego o godz. 12 punktualnie. Program obchodu

związły (na półtora godziny obliczony) i nader wartościowy: przemówienie doc. U. J. K. dra Leona Halbana; solo wiolonczelowe ulubienicy Lwowa art. Stef. Pawińskiej. utwory chóralne Gorczyckiego, ks. Chłondowskiego. Wiechowicza, Feliksa Nowowiejskiego („Hymn katolicki” dedykowany J. Em. kard. Hłondowi) w wykonaniu pierwszorzędnego dziś zespołu „Twa Chóru Technicznego” — debiut kwartetu wokalnego szkoły pani Zofji Kozłowskiej (arecydziela Palestriny, Marrenzio) — a wreszcie mały deklamator wygłosi śliczny wiersz wybitnego poety lwowskiego. Będzie hymn ten upamiętnieniem faktu dziś już historycznego, że „biskup polski” wita nasze pielgrzymki w Watykanie polskiem pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Chrystus!” — Pius XI. od zarania młodej Polski „pierwszy Nuncjusz”, jako taki budowniczy organizacji kościelnej, twórca konkordatu; od czasów zaś króla Jana III. drugi „Papież polski” gorąco ukochał nasz naród, męczony za wiarę, a tenże naród ponownie stwierdził nad Wisłą, że jest i zostanie „przedmurzem chrześcijaństwa”. Bilety wcześniej nabywać należy w księgarni Gubrynowicza lub w kancelarii parafjalnej św. Elżbiety (Bilezewskiego 5). — Dochód przeznaczają Liga na wielki ołtarz wspaniałej świątyni św. Elżbiety.

Z TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE. Posiedzenie sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się we czwartek 6 bm. o g. 6-iej w zakładzie historii sztuki Polskiej (gmach posejmowy II. od frontu) z następującym porządkiem dziennym: 1) ks. dr. Z. Obertyński. Miniatury pontyfikału z XIII. w. w bibliotece kapituły gnieźnieńskiej; 2) dr. W. Terlecki: Ze studjów nad miniaturą polską XVI. wieku.

OPIEKA NAD DZIEĆMI KALEKAMI. W tych dniach w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja w sprawie opieki nad dziećmi-kalekami. W konferencji uczestniczyło kilku wybitnych lekarzy stołecznych. — Po wyczerpującej dyskusji i wszechstronnem omówieniu zasad planowej akcji, postanowiono opracować odpowiedni memoriał w celu przedłożenia go czynnikom miarodajnym do zatwierdzenia.

USMIAĆ SIĘ MOŻNA serdecznie i szczerze, gdy się usłyszy „Same hece” w interpretacji doskonale dobranej zespołu „Naszego Oczka”, który zagości 8. i 9. lutego br. do pięknie zrekonstruowanej dla tego celu sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza. — Usmiać się można za tanie pieniądze: od 1 do 4-ech złotych w przedsprzedaży w składzie nut Seyfartha.

DOROCZNY ZWYCZAJNY OKR. ZJAZD delegatów Związku Legionistów Okr. Lwow. odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 16 lutego br. o g. 11-iej przedpoł. w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69, I. p.

ZESPÓŁ CHÓRALNY Ligi Katol. przy parafji św. Antoniego, przy współudziale muzyki 26 pp. odegrał „Jasełka” Urbaniego. Utwór ten, choć trudny dla młodocianych sił amatorskich, a zwłaszcza prolog przedstawiający modlitwy żydów w świątyni w oczekiwaniu przepowiedzianego Mesjasza, wypadł nad wyraz udatnie. Zespół amatorski odegrał całą rzecz pod każdym względem doskonale i spotkał się z ogólnym uznaniem licznie zebranej publiczności.

8-TYGODNIOWY KURS szkoły podchorążych dla nauczycieli szkół powsz. Ministerstwo Spraw Wojsk. zorganizuje również w roku bieżącym 8-tygodniowy kurs Szkoły Podchorążych dla nauczycieli szkół powsz., którzy w latach 1918—1920 służyli w wojsku polskiem jako ochotnicy przynajmniej sześć tygodni.

(d.) **WIOSENNY OKAZ.** Wczoraj p. Henryk Lemich, zamieszkały przy ul. Kleparow-

skiej l. 28, przyniósł do redakcji naszej żywego motyla białego. Złapał go w południe na ganku powyż wspomnianej realności.

(d) **NIANKA ZARAZIŁA DZIECKO.** — Funkcjonariusz miejski O., zamieszkały przy ulicy Trauguta, jeszcze w sierpniu roku zeszłego przyjął niejaką Olę Fedków, jako niankę do swej półtorarocznej córeczki. — Przed miesiącem Fedkówna zachorowała wenerycznie, wobec czego O. oddał ją do leczenia w szpitalu, z którego wyszła ona po 14-dniowym tam pobycie. Tymczasem przed kilku dniami O. stwierdził, że jego córeczka została zarażona przez niankę, która dziecko karmiła i z niem spała w jednym łóżku. Wobec tego dziecko odstawiono do szpitala, zaś Fedkówna została wczoraj aresztowana i odpowiadać będzie za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. W policji Fedkówna zeznała, że choroby wenerycznej nabawiła się od swego szwagra, Józefa Tomaszewskiego, zamieszkałego przy ul. Berka Joselewicza 30.

(d) **AWANTURA NA ZABAWIE.** Ubiegłej niedzieli w mieszkaniu Bron. Szmigelskiego przy ul. Słowackiego 10 odbywała się domowa zabawa. W czasie tejże nagle zjawił się tam niejaki Wł. Krupa, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 10, który wywołał wielką awanturę, poczem, mając w ręku flaszkę, pobił nią Szmigelskiego i jago rodzinę.

(d) **WYJASNIENIE.** Onegdaj podaliśmy wiadomość, że niejaki Roman Machnicki, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany za kradzież kieszonkowa. Obecnie wydział śledczy pol. państw. stwierdza, że Roman Machnicki, urodzony w roku 1912 w Zniesieniu, syn Jana i Marji, zam. w Zniesieniu przy ul. Starozniesieńskiej 21, nie jest identyczny z przytaczanym Romanem Machnickim, bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

Abiturjenci! Najkorzystniejsze warunki przy zamówieniu tableau otrzymacie tylko w atel. fotogr. „Venus” Romanowicza 11, tel. 38-08. 741

(d) **FLET GO ZDRADZIŁ.** Od dłuższego czasu w gmachu 6 dywizjonu żandarmerji przy ul. Zamarstynowskiej 7, mieszczą się magazyny Związku Strzeleckiego. Obok tych magazynów mieszkał niejaki Roman Barański, któremu poruczono pieczę nad tym magazynem. W dniu 31 stycznia funkcjonariusz wydziału śledczego w przechodzie placem Solskich zetknął się z bratem wymienionego Barańskiego, Kazimierzem, zam. w Kleparowie i zauważył, iż sprzedaje on flet wartości 150 zł. Funkcjonariuszowi policyjnemu przyszło na myśl, że flet ten pochodzi z kradzieży, nie omylił się też, wkrótce bowiem zjawił się Roman Barański, ów magazynier z budynku żandarmerji i przyznał się po chwili, że flet skradł w magazynie. Obaj Barańscy zostali przytrzymani i odstawieni do sądu grodzkiego. Jak się okazało, Roman Barański poszukiwany jest za uchylenie się od służby wojskowej.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWACHACH?** W dniach od 28 do 31 stycznia w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ulicy Wóleckiej l. 4 są do odbioru: dwa pugilaresy, domieszka kawowa, cerata, chleb, modlitewnik, torba, rękawiczki, jedna rękawiczka, odznaka wojskowa, papier rysunkowy, notatka, bibuła, rączka, cygarniczka, teczka, laska, pakiet z kołnierzykami i portfel.

(d) **SZOFER I NALEŻYTOŚĆ ZA JAZDĄ.** Inż. Jan Barwiński, zam. przy ul. Zdrowie 3, uczynił wczoraj doniesienie karne przeciw Hermanowi Hellmanowi, zam. przy ul. Słonecznej 57, szoferowi autodorożki, opatrzonej numerem policyjnym 137, Hellman pobrał od inż. Barwińskiego większą należność za jazdę niżli należało się zapłacić.

(d.) **AWANTURNICZY MAŻ.** Jest nim niejaki Józef Horyń, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej 1. 131. Wczoraj żona jego, Marja, uczyniła przeciw niemu doniesienie karne. Podąla ona, że mąż już od dłuższego czasu bije ją i jej dzieci, przyczem rozbija naczynia, a nawet na nią rzuca talerze z gorącą zupą. Skutkiem tego już kilka razy została ona silnie poparzona. Sprawą tą zajął się drugi komisariat policyjny.

(d.) **ZAMACH SAMOBOJCZY.** Niejaka Michalina Zwarycz, zam. przy ul. Żółkiewskiej, 1. 34, w celu samobójczym napiła się większej ilości jodyny. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powsz.

(d.) **ZWŁOKI NOWORODKA.** Fr. Gąsiorowski, zam. na Persenkówce 30, przechodząc ul. Kazimierzowską obok Elektrowni miejskiej, znalazł zwłoki noworodka. Na polecenie lekarza miejskiego dr. Kasparka zwłoki te oddstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d.) **GŁODÓWKA W BRYGIDKACH.** — Jak wiadomo, od września roku zeszłego w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej, zwanem Brygidkami, przebywa kilkunastu ukraińskich wywrotowców, przeciw którym toczą się dochodzenia o różne sabotaże i antypaństwowa działalność. Więźniowie ci ubiegłej soboty rozpoczęli głodówkę, nie przyjmując żadnych pokarmów. Domagają się oni przyśpieszenia ukończenia śledztwa, prowadzonego przez sędziego p. Ojaka.

(d.) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Ołeksę Kuźmińskiego, bez zajęcia, za niezapłacenie rachunku w hotelu „Polonia“ przy ul. Rzeźnickiej 6; Wasyla Myszczyzna i Jakóba Müllera za opilstwo i wywołanie awantury w tramwaju; Michała Janitę i Jana Horodecznego, liczącego 19 lat, za włóczęgostwo; Parańkę Lech (ul. Zielona 43) za uprawianie krytego nierządu; Walentego Grzeckiego za natrętne żebranie; M. Smolkę (ul. Gródecka 93) za napad i pobicie St. Bandyńskiego (ul. Ujejskiego 4); Annę Szafrańską i Annę Waż, prostytutki, za wałęsanie się i nagabywanie mężczyzn na ul. Gródeckiej; oraz Jana Doskaluka (ul. Rutowskiego 23) za oszustwo, popełnione na szkodę Katarzyny Tomaszowej, zam. przy ul. Bema 18.

(d.) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przytrzymany został wczoraj niejaki Bernard Kober. Odesłano go do aresztów policyjnych.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

na miesiąc luty.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Zarządzenia władz do tępienia radjopajęczarstwa.

(o) W związku z ogłoszonym onegdaj na murach miasta, oraz na łamach naszego pisma obwieszczeniem lwowskiego urzędu wojewódzkiego w sprawie rejestracji radjoodbiorników dowiadujemy się, że władze rozesłały do podległych sobie urzędów, w szczególności zaś komend policyjnych okólniki, zalecające ostre tępienie radjopajęczarstwa. W ten sposób obwieszczenie urzędu wojewódzkiego nie pozostanie tylko martwą literą, ale będzie ściśle wykonane, przed czem zresztą już oświadczyliśmy wszystkich, zachęcając radjosłuchaczy, którzy nie dopełnili warunków rejestracji swego odbiornika, do uczynienia te-



KOMPLET DETEKTOROWY

TYLKO ZA

Zł. 44

726

Marconi

go, póki jeszcze czas, jeśli nie chcą być karani jak za zwykłą kradzież.

Pragniemy i pragniemy wszystkich przekonać, że jeśli nam jest wiadome, iż na sprzedanych w ostatnich dniach zgórą 3.000 aparatów detektorowych w sklepach tylko lwowskich, zarejestrowało się dotychczas tylko około 200, a więc, że ok. 2800 radjosłuchaczy do tej pory się ukrywa, tem bardziej i bodaj, czy nie szczegółowe wiadomości posiadają władze. Więc lepiej nie liczyć na to, że „może właśnie mnie nie wykryją“. — Do ambicji, honoru i nieciwoci poprostu bębniłszy już wielokrotnie, dziś zaś uderzamy w sumienie radjopajęczarzy logicznym myśleniem, które wykazuje, że znikomy tylko procent możliwości jest za rzeczywistym wymknięciem się od placenia abonamentu. a większość przemawia za tem, że każdy będzie srogo ukarany. Dalej logika przekonuje, że lepiej jest zapłacić za rok 36 zł., niżli karę, kilkaset złotych, która przecież opłacić by mogła abonament na szereg lat, bez narażenia na kompromitację.

A więc kto posiada już radjoodbiornik, a obowiązku rejestracji nie wypełnił przy kupnie aparatu w sklepie, powinien udać się w godzinach urzędowych od 8 do 18 na główną pocztę przy ul. Słowackiego, do oddziału radjofonicznego, mieszczącego się w parterze, a wprost wejścia. Tam otrzyma kwestionariusz, który wypełni na miejscu. Za młodzież do lat 18 podpisują kwestionariusz rodzice, wzgl. opiekunowie. Na podstawie tego kwestionariusza oddział radjofoniczny wystawia upoważnienie, pobierając przytem opłatę manipulacyjną w kwocie 1 zł., oraz opłatę radjofoniczną za pierwszy miesiąc w kwocie 3 zł. Potem już co miesiąc zgłaszać się będzie do domu listonosz z pokwitowaniem, jemu należy wierać dalszą opłatę miesięczną.

Również wszystkie urzędy pocztowe w okręgu miasta Lwowa, jak i na prowincji, upoważnione są do przeprowadzania rejestracji radjopajęczarstwa. Komu więc niewygodnie iść na główną pocztę, może załatwić całą formalność w najbliższym urzędzie pocztowym.

Pozatem sklepy z radjosprzętem przeprowadzają rejestrację u siebie na miejscu przy kupnie aparatu, co oczywiście zwalnia już posiadaczy radjopajęczarstwa od wszelkich dalszych formalności w urzędach pocztowych. Cała zatem procedura jest niezmiernie uproszczona i ułatwiona.

SENSACJA! Już się pojawiły w sprzedaży komplety DETEKTORÓW

LEOPOLIS Żądać wszędzie. 513

Program radjokonzertów.

ŚRODA, 5 LUTEGO 1930.

Warszawa: Od.: Dla dzieci 16.15; Odczyt 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka rolnicza 19.10; Radjokronika 19.10; Ze wspomnień akompaniatora 20.00; Słuchowisko „Sycylja“ 21.45.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45, 19.25; Muz.

operetkowej 17.45; Aud. narod. franc. 20.15; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Dla dzieci 16.15; Barbara Radziwiłłówna 17.15; Rozmaitości 18.45; Gospodyn śląska 19.20; Z Warszawy 20.00; Skrzynka pocztowa w języku franc. 23.00.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45; Z Warszawy 17.45; Intern. muz. 19.10; Z Warszawy 20.15.

Ważniejsze audycje zagraniczne.

Leningrad: Kone. Filharm. 19.30.

Mediolan: „Traviata“ (opera Verdi'ego) 23.20.

Paryż: Wieczór narodowy 21.00.

Londyn: Kone. symfoniczny 21.00.

Rzym: „Niebieski Mazur“ (operetka Lehara) 21.02.

Każda gospodyni dowie się wielu ciekawych rzeczy przez radjo! NIE ZWLEKAJCIE I WSTAPCIE NATYCHMIAST W SZEREGI WIELKIEJ RODZINY RADJOWEJ!

KRONIKA KROTKOFALOWA.

Congrats — życzenia szczęścia
cp. — przeciwwaga
erd — pocztówka
cu — wywołam was
cua, cuagu — do usłyszenia
cud — mógł, mogłem
cudut — nie mógł, nie mogłem
cul — do usłyszenia później
cum — proszę (nadawać)
cw — niegaszący
dalite — światło dzienne
de — prąd stały, ton prądu stałego
dec — drut o podwójnej izolacji bawełnianej.

dcw — nadajnik zasilany prądem stałym na anodzie.

de — z, od
dftv — biuro QSL D. F. T. V. Blumen-thalstr. 19 Berlin W 57 Niemcy.

dii — różnica

dm — kierownik ARRL (obwodowy)

do — robić

ds — bardzo dziękuję (Niemcy)

dse — drut o podwójnej izolacji-jedwabiu.

dur robić

dx — na duże odległości. (C. d. n.)

(o) **QST.** Na liczne zapytania, kto kryje się pod znakiem amatorskim SP3HR pracującym na fali 38 lub 40 m. zdradzamy, że jest to pierwsza lwowska nadawczyni (YL), czwarta z kolei w Polsce, a druga w dystrykcie lwowskim, sławna polska artystka filmowa p. Marja Bogda. Ze swej strony życzymy p. SP3HR jak najdalszych zasięgów i najlepszych rezultatów fonicznych.

RADJOODBIORNIK

o zmiennem zastosowaniu.

Rozwój radjotechniki przesądził sprawę na rzecz odbiorników, czerpiących energię z sieci bezpośrednio. Najbardziej kłopotliwem staje się położenie wtedy, gdy

1) w danej miejscowości lub domu niema narazie instalacji elektrycznej, lecz ma ona być niedługo założona,

2) jest instalacja na prąd stały, który ma być zmieniony na prąd zmienny,

3) sieć ma napięcie 110 v. przy prądzie stałym (w tym wypadku odbiór odleglejszych stacji jest zwykle niebardzo korzystny), i wreszcie

4) pragnie się mieć aparat, któryby bez większych kosztów dał się zastosować do czerpania energii z sieci.

Technika radjowa znalazła już radę na powyższe kłopoty, gdyż znana światowa firma radjowa „Telefunken“ wypuściła na rynek swój radjosprzęt o zmiennem zastosowaniu, tj. odbiorniki, które bez przeróbki dają się zastosować i do baterji i do sieci (oczywiście w połączeniu z odpowiednim aparatem dla połączenia z siecią). Istnieją dwa typy takich odbiorników „Telefunken“. 9033

Matki! Chroncie dzieci

przed zarażeniem się
przeziębieniem, anginą,
bólami gardła

zapomnij
Panflaviny
w PASTYLKACH.

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Sport.

Ekspedycje narciarskie do Niemiec i Rumunii. Wobec odwołania mistrzostw narciarskich Jugosławii najbliższym wyjazdem zagranicznym naszych narciarzy są mistrzostwa Niemiec w Oberstdorf - Allgau, rozpoczynające się 4 lutego. W skład drużyny polskiej wchodzi bracia Szostakowie, Bronisław Czech, Zdzisław Motyka, Władysław Berych i Stanisław Michalski. Narciarze nasi wezmą udział w kombinacji, biegach 18 i 30 km., skokach indywidualnych oraz sztafecie 5x10 km.

Prawie jednocześnie z mistrzostwami Niemiec odbędą się narciarskie mistrzostwa Rumunii (5-9 lutego). Na zawody to pojedzie polski patrol wojskowy w następującym składzie: dowódca por. Kasprzyk, członkowie kpr. Kozik, szer. Kuraś, szer. Król i szer. Nowak.

L. K. S. nie będzie miał w r. b. trenera. Po opuszczeniu przez trenera Linksmayera Łodzi po zakończeniu sezonu piłkarskiego, otrzymał zarząd L. K. S. cały szereg ofert od różnych znanych trenerów piłkarskich. Z powodu zbyt wygórowanych warunków wszystkie zostały przez L. K. S. odrzucone i postanowiono w r. b. wogóle nie angażować trenera dla drużyn piłkarskich.

Faktycznie mało znani trenerzy zagraniczni, którzy sami niewiele umieją, żądają wynagrodzenia łącznie ze świadczeniami, sięgającego kwoty 150 dolarów miesięcznie. Niestety, jest to bezwzględnie, jak na polskie stosunki, za dużo.

Nowy trener szwedzki przy pracy. Od kilku dni bawi w Zakopanem zaangażowany przez Polski Związek Narciarski znakomity trener szwedzki, Stolpe, który rozpoczął już z naszymi zawodnikami treningi. Z Zakopanego p. Stolpe wyjeżdżać będzie celem przeprowadzenia treningów do innych miejscowości jak Zwardonia, Katowice itp.

Nowe minima kobiece w lekkiej atletyce. Ze względu na znaczne postępy kobiecego sportu lekkoatletycznego PZLA podwyższył minima, wymagane dla uzyskania tytułu mistrza Polski. Nowe normy wynoszą: 60 m — 8 sek., 100 m. — 13 sek., 200 m. — 28 sek., 400 m. — 2.40 sek., 80 m. przez płotki — 13.4 s., 4x200 m. — 1.59 sek., skok wzwyż — 140 cm., skok w dal — 500 m., z miejsca — 2.35 m., dysk — 33 m., oburącz — 56.50 m., oszczep — 32 m., oburącz — 50 m., trójbój — 135 punktów, pięciobój — 3500 pkt. (bez zmiany).

Wyniki lwowskich spotkań ping - pongowych. Kadur — Heros 6:0. Kadur — Czarni 7:0. Kadur — Pogoń 5:2.

Małutkie klubiki sportowe mają falangę graczy ping - pongowych, którzy w zadymionych lokalach restauracyjnych doszli do wielkiej wprawy w ping pongu.

BOKS W LWOWSKIM OŚRODKU W. F.

Boks lwowski jest ściśle związany z Okr. Ośrodkiem WF. OK. VI., który przeprowadza na tutejszym terenie treningi bokserskie dla wszystkich klubów, zrzeszonych w L. O. Z. B. Obecnie Ośrodek prowadzi trzy kursy bokserskie, a to:

I. Kurs dla zaawansowanych zawodników.

Z zawodów tyżwiarskich we Lwowie.



Zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego pań w jeździe sztucznej na lodzie. Stoją od lewej: por. Theuer, p. Olga Saloni, pułk.

dr. Neuhoff, p. Marta Rudnicka, radca Getter, inż. Uleniecki, inż. Kikiewicz. Zwyciężyła p. Marta Rudnicka.

II. Kurs dla początkujących.

III. Kurs instruktorski dla podoficerów.

Kurs zaawansowanych zawodników prowadzi b. trener poznańskiej „Warty” p. Felician Latowski, pozostałe zaś kursy prowadzi p. porucznik Krywałd.

Prócz wyżej wymienionych kursów, Ośrodek uruchomi w najbliższym czasie kurs dla sędziów bokserskich, oraz wykłady z teorii boks.

W drugiej połowie lutego urządza Ośrodek WF. wielkie zawody pięściarskie z udziałem wszystkich czołowych bokserów Lwowa, ma to być publiczny przegląd kilkutgodniowej pracy nowego trenera.

Jedynie dzięki Ośrodkowi Wychowania Fizycznego O. K. VI. boks lwowski utrzymuje się na fali, nie znajdując bowiem nigdzie poparcia, a najniżej już w Zarządzie gminy, mógł dawno zniknąć z powierzchni.

Coprawda tego życzą sobie panowie z Magistratu, ale życzenia pozostaną życzeniami, a boks pozostanie jako jedna z najbardziej męskich gałęzi sportowych.

ZAWODY BOKSERSKIE.

W niedzielę dnia 9 lutego bm. o godzinie 11 przed południem punktualnie, odbędą się propagandowe zawody bokserskie w sali klubu im. Zbyszka Cyganiewicza przy ul. Kurkowej 23. (Mieszczańskie T-wo Strzeleckie) urządzone staraniem Sekcji bokserskiej L. K. S. Pogoń i ciężko atletycznego klubu im. Zbyszka Cyganiewicza. Jako bardzo miłą i polecenia godną inowacją wprowadzają powyższe kluby rozdanie dla zwycięzców pamiątkowych żetonów natychmiast po zawodach.

Lwowski Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów zawiadamia członków, że w niedzielę dnia 9 lutego br. o godz. 10 rano odbędzie się Walne Zgromadzenie.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj nieznany sprawca włamał się do mieszkania Władysława Czernikowskiego przy ul. Stryjskiej l. 36, z którego zabrał kilka ubrań i nakrycie stołowe, łącznej wartości 1550 zł. Inny włamywacz dostał się do mieszkania Sala Schwarzwalda przy ul.

Jachowicza l. 20 i zabrał stamtąd futro męskie czarne, podbite kołami amerykańskimi, wart. 900 zł. Następnie włamywacze zabrali: z mieszkania Witkiewicza przy ul. Szymonowiczów l. 10 nakrycie stołowe ze srebra, z mieszkania przy ul. Listopada l. 51 na szkodę Adama Stunda gotówkę 180 zł. i bransoletkę, wartości 800 zł., a z restauracji Chaska Tenenbaum przy pl. Rzeźni l. 4 większą ilość papierosów i 10 litrów wódki.

Na szkodę Edwarda Erba przy ul. Piłsudskiego l. 17a skradziono raglan; na szkodę Leona Gellera przy ul. Łyczakowskiej l. 19 z mieszkania skradziono złoty zegarek na łańcuszku czarnej; zaś w pociągu na stacji w Przemyśle skradziono trzewiki na szkodę Wawrzyńca Wójcika z Lewandówki.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Stefana Fedeczka i Kazimierza Malca za kradzież różnych części składowych do auta na szkodę Józefa Ellenboga ze Zniesienia, oraz Aleksandrę Boreką, liczącą lat 28, poszukiwaną za kradzież.

Związek zawodowy... wróżek.

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej nielogicznego, niż „Związek zawodowy... wróżek”? A jednak taki właśnie Związek powstał obecnie w Warszawie.

W jednej z sal na Pradze zebrali się wróżki warszawskie. Przyszły z krańców miasta, z zataczonych podwórek, z dziesiątych oficyn, z ciasnych klatek schodowych. Zostawiły w domu zatłuszczone karty, na które patrzy tylko oczu z nadzieją i lękiem, i przyszły radzić.

O czym? Czy o nowych sposobach wróżby? Czy o tajemnicach kabaly? Czy o tem, jak zdzierać zasłonę, dzielącą nas od przyszłości?

Nie! Przyszły radzić o swojej biedzie. — O tem, że ceny wróżby są za niskie. Że klientki są coraz rzadsze. Że upada fach wróżbiarski.

Radziły i postanowiły zawiązać związek zawodowy. Związek ten opracuje cennik, poniżej którego nie wolno będzie brać za wróżbę, i wogóle będzie ochraniać interesy zawodowych wróżek warszawskich.

Związek zawodowy wróżek! Czy nie brzmi to nieco dziwnie w Roku Pańskim 1930?

Z dziedziny mody.

Przedwiośnie. — Jak ubrać się w porze przejściowej. — Nowe modele. — Modne parasole i kapelusze.



T. 1011

T. 1049

T. 1009

T. 1072

(?) W miarę tego, jak zbliża się wiosna, budzi się coraz większa ciekawość kobiet co też będzie modne w tym nowym sezonie; czy znowu zmieni się sylweta, czy nowe jakieś ukaza się ekstrawagancje mody.

Ważną kwestją w tej dziedzinie jest ubranie, jakie się nosi na ulicy. Otóż trzeba to zaraz powiedzieć, że w tzw. strojach spacerowych przewrót mody nie był gwałtowny ubiegłych lat, a teraz również nie widzimy zbyt wielkiej zmiany. Podwyższenie stanu zauważyć już było można przy sukniach zimowych. Spodniczki stały się szersze i nieco dłuższe, to znaczy, że od linii kolan dodaje się 10 ctm. Górna partja sukni jest nieco obcisłjsza. Poza tem zarówno krój, jak garniturek sukni odznaczają się wielką prostotą. Suknia, którą nosi się na ulicy, nie może „wpadać w oko”, czyli, że niczem nie powinna zwracać uwagi. Wyrafinowana skromność jest nadal cechą wytwornej sukni spacerowej.



To samo odnosi się do płaszczy i kostjumów. Forma „sportowa” utrzymuje się nadal, a zmiany są mało widoczne. Można do

kostjumów nosić żakiet nieco wcięty, ale radzę wybrać formę zwaną „sacco”, bo ta jest praktyczniejsza i nie wychodzi z mody tak prędko. (a).



Kolory modne są: ciemnozielony, ciemnobrazowy i granatowy.

Impregnowane materiały wełniane, rypsy, wełniane georgetty, kaszmiry, oto po bieżny wybór materiałów.

Rycina nasza przynosi dwa najnowsze modele kostjumów. Bardziej do obecnej linii zastosowany jest model (c). Wymaga dobrej reki, krawieckiej i smukłej figury.

Płaszcze będą rozmaite: kloszowe i o formie prostej. Plisy i fałdy po bokach mają nadać prostym płaszczom formę modniejszą. Kto więc nie chce wybrać formy kloszowej, może bez uprzedzenia sięgnąć do tej drugiej, bo jedna i druga forma są modne.

Oznaczona na rycinie literą d, suknia

spacerowa ma nałożone fałdy po bokach, odstające górą w formie kieszonek. Bluzkową część skrojoną na ukos i kamizelkę z białego crepe chiffon'u lub piki. Obszycia są z ciemniejszego jedwabiu w kolorze, dobranym do materiału sukni. Materiał może być „nakrapiany”, lub „gładki” — w każdym razie jak najskromniejszy w barwach. Jest to tak zwana suknia płaszczowa.

Płaszcze w okresie przedwiośnia będą miały wysokie zapięcia pod szyją. O ile kto nie ma boa, może nie nosić futra; futrzane obszycia przy wiosennych płaszczach nie będą już modne. Bardzo ładnie wygląda model płaszcza o formie prostej z materiału w kratę. Na rycinie model ten oznaczony literą b. Ponieważ fałdy kieszonkowe są nadane, łatwo je usunąć będzie można, gdy wróci znów forma węższa i gładka.

Wypożyczam

Kostjumy reductowe suknie balowe ubrania smokingowe, płaszcze białe, najmodn. suknie ślubne po cenach umiark. **Brüfwechsel pl. Teodora 4, Tel. 80-99. 732**

Formy małych kapeluszy zmieniły się o tyle, że zakończenie czołowe jest bez rondka, za to nadaje się od przodu ku tylnej części kapelusza opadające na uszy skrzydła, z przodu wywinęte do góry. Skrzydło to jest z tego samego filcu i nadaje formie kapelusza dużo szyku. Do wiosennych kapeluszy dobrać trzeba cienki filc jedwabny. Całe piękno kapelusza polega na umiejętnym wyzyskaniu pięknego materiału. Jak widzieć można na rycinie tu dołączonej, brak jest wszelkiego garnirunku.

Moda uporeczywie lansuje przy parasolach krótkie, pękate „rączki”. Materiał może być gładki z bordiurą w odmienym kolorze. Rycina obok ilustruje najnowszego typu parasole.

Zapiski.

„JEDNODNIÓWKA OCIEMNIAŁEGO ŻOŁNIERZA”. Staraniem Związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy ukazała się pod powyższym tytułem publikacja, która ma na celu zapoznanie społeczeństwa z życiem ociemniałych żołnierzy, jako jednostek i jako grupy społecznej, zorganizowanej w związki. Wobec małego zainteresowania się społeczeństwa losem ociemniałych żołnierzy jest to jedna z dróg do zbliżenia się społeczeństwa do ociemniałego żołnierza. Jednodniówka daje dokładny pogląd na życie ociemniałych żołnierzy w Polsce z ostatnich lat 10.

„LWOWSKIE WIADOMOŚCI MUZYCZNE I LITERACKIE”, redagowane przez Wł. Golebiowskiego, podają w n-rze lutowym szereg pierwszorzędnych prac. Dr. Chybiński zamieszcza znakomity artykuł na temat krytyki muzycznej, K. Stromenger żywo i barwnie pisze o plagjatach muzycznych, Dr. Reiss drukuje dokonczenie swej cennej rozprawy p. t. „Ideologia dzisiejszej muzyki”. M. Opalek podaje ciekawe szczegóły w historyczno-obyczajowym szkicu „Kobieta i harfa”, Cz. J. Kozłowski pisze o Wacławie Borowym, K. Czachowski o „Bibliotece Boya”. Recenzje, sprawozdania i kronika uzupełniają numer tego wartościowego pisma.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Rozmaitości ze świata.

ŚMIECH — ŚRODKIEM ODTŁUSZCZAJĄCYM. Oddawna znana była rzecz, że „śmiech — to zdrowie”. Wesole usposobienie, to jakby nieustanne wywczasu duszy w słońcu, to jakby sianie słonecznych promieni w szarość codziennego życia. Śmiech i radość, równoważą w naszym życiu smutek i troski. Ba, nawet dosłownie śmiech jest w życiu ludzkim czynnikiem równowagi. Jeden z wybitnych lekarzy amerykańskich, doktor Hutchinson z Los Angeles po szeregu doświadczeń stwierdził, że śmiech jest doskonałym środkiem na nadmiar tłuszczu i z powodzeniem zastępuje kurację odtłuszczającą. — Śmiech serdeczny i niewymuszony powoduje wydawniejsze działanie wątroby i wzmożony obieg krwi, pobudzający strawność i odciażający mózg. Z drugiej strony jednak śmiech u ludzi wiatłych i anemicznych przez taki wpływ powoduje wzmocnienie organizmu i przyrost tuszy — słowem w jednym i w drugim wypadku śmiech jest czynnikiem równowagi nie tylko psychicznej, ale i fizycznej. To też, jako lekarstwo tanie i dla każdego dostępne, powinien powszechnie być używany dla osłody i rozslonecznienia życia.

**MNIEJ ŚLUBÓW, WIECEJ ROZWO-
DÓW.** Bardzo ciekawe światło na panujące obecnie w Stanach Zjednoczonych stosunki rzucają opublikowane ostatnio urzędowe dane statystyczne o ślubach i rozwodach w r. 1928.

Dane te wykazują, że gdy w r. 1927 zawarło w Stanach Zjednoczonych 1.201.053 ślubów a udzielono 192.037 rozwodów, to w r. 1928 ślubów było 1.182.497 a rozwodów 195.936. Porównanie tych dwu dat daje dla roku 1928 spadek ślubów o 18.556 czyli o 1,5 proc., a wzrost rozwodów o 3.902 czyli o 2 proc.

Gdy więc w r. 1927 na tysiąc ślubów przypadało 192 rozwody, to w r. 1928 na tysiąc ślubów było już 196 rozwodów.

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych uzyskanie rozwodu nie następuje zbyt wielkich trudności, wystarczy, aby jedna ze stron zgłosiła się do sądu i przedstawiła mniej lub więcej słuszny powód, a sędzia natychmiast udziela rozwodu, zasądając alimenty na rzecz rozwiedzionej żony, stosownie do zamożności eksmeża. Bywały więc wypadki, że żony uzyskiwały rozwód na tej jedynie podstawie, że mężowie nie chcieli się wyrzec odwiedzania ulubionego klubu, nie mieli zbytowego entuzjazmu dla zdolności wokalnych swych żon lub poprostu nie chcieli schudnąć.

Lotnictwo cywilne w Rosji.

Lotnictwo cywilne w Rosji Sowieckiej wzrosło w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1928-ym o 54 proc. Długość linii lotniczych wynosi obecnie 18.482 klm.

Kącik humorystyczny.



— Dlaczego zostawia pan zawsze jednego złotego na biurku, kiedy pan wychodzi?
— Aby się przekonać, czy nowy komisjoner jest uczciwy.
— Jeden złoty nie wystarczy. Powinien pan zostawić sto złotych.
— To zbyt niebezpiecznie — sto złotych wziąłbym sam.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz millimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20
1 „ „ „ 37 „ w tekście	0:80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem	0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	0:10
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0:20
„ drobne dla poszukujących pracy słowo	0:05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej 1:00
niedziela najmniej 1:30

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielą o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

SUKNIE balowe, wizytowe 50% taniej, wielki wybór Trykotaży - KOPERNIKA 17.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 13134

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiedz. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego) Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 590

Wydział powiatowy.
L. 315/30 r.

Ogłoszenie licytacji.

Wydział Powiatowy w Kamionce Strumiłowej ogłasza licytację na sprzedaż drzewostanu mieszanego — sosna, olcha, dąb, grab i brzoza — w miarze około 1300 m³ na obszarze 5 ha 03 a w lesie gminnym ekwiwalentowym w Hucie połonickiej.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 20 lutego 1930 r. o godz. 12-tej w południe w biurze Wydziału Powiatowego w Kamionce Strumiłowej. 738

Oferty pisemne należy wnieść do godz. 12 tegoż dnia do Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej.

Do ofert pisemnych dołączyć należy wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania. Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 37.050 złotych.

Blizszych informacji udziela Wydział Powiatowy w Kamionce Str. w godzinach urzędowych i Urząd gminny w Hucie połonickiej.

Kamionka Str., dnia 27 stycznia 1930 r.

Komisarz rządowy

R. Kułpiński.

Starosta powiatowy.

Kompletne aparaty detektorowe

do odbioru „Radio - Lwów” — poleca najtaniej: „LUMEN”, PLAC MARJACKI 4. 580

„japoński biały bez“

ZAPACH NATURALNEGO BZU

PERFUMY

WODY

KWIATOWE



MYDŁA
PUDER

perfumerja

SZACH WARSZAWA

PIĘKNĄ i CZYSTĄ BIELIZNĘ

otrzymuje się, używając do prania tylko

NUSSDORFA

PROSZKU MYDLANEGO, który jest najtańszy, najlepszy i nieszkodliwy.

Wszędzie do nabycia! 13367 Wszędzie do nabycia!

LATARNIE

POWOZOWE i KARBIDOWE

poleca najtaniej

„LUMEN“

Lwów 478

pl. Marjacki 4



Własny wyrób. Ceny fabryczne!

KOŁDRY watawane	od zł. 22—
dwustronne	35—
wełniane	50—
KOŁDRY puchowe i pierzyny	125—
trawy morsk.	38—
Materace włosienne	80—
PODUSZKI pierzane	18—
SIENNIKI	5—
KOCE wełniane	10—
GOTOWE POSZEWKI	3—

GOTOWE PRZEŚCIERADŁA z dziurkami ręczne 11—

PRZEŚCIERADŁA na tółka 5:50

PLÓTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY -- FIRANKI -- DYWANY — najtaniej sprzedaje 12398

FABRYKA POŚCIELI i t. p.

PIETRUSZEWSKI MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6, tel. 37-72

CENNIKI na żądanie DARMO

GRAMOFONY i PŁYTY

krajowe i zagran., jak: **Columbia, His Masters, Polydor, Brunswick**, najnowsze nagrania taneczne, śpiewy pierwszorzędných tenorów etc. Nagrania skrzypcowe. Wszystkie zdjęcia filmu „Śpiewający błazen” — poleca najtaniej

Malwina Rosenman Lwów — ulica Jagiellońska 17.

Telef. 17—25. 393 Warunki najdogodniejsze.

KONKURENCJA! KONKURENCJA!

Otomany, materace i kanapy najtaniej nabyć można w pracowni tapicerskiej

I. STERNA Lwów, Szeptyckich 40. 491

Telef. 16—69.

Dla zdrowych i cierpiących!



Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobole, ból głowy, zębów i t. p.

Wszędzie do nabycia.

Skład wysyłk. ICHTIOMENTOLU:
Laboratorium chemiczne
aptekarza

44

Mra Szymona Edelmana
we Lwowie, ul. Teatyńska 16.

PAN

dbając o swoje zdrowie
kupuje najpewniejsze
przerwywały francuskie
tylko w specjal. składzie

S. FEDERA

Lwów, ul. Sykstuska 7.

Zajmujący cennik z 5 wzorami
zł. 250 w znaczkach, wysyłka
pocztowa odwrotnie i dyskretnie.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyty
dla swych produktów
i towarów,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

Kupno-Sprzedaż

MATERIAŁY na FIRANKI, Indanthreny, Portjery, modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 637

PIANINO pierwszorzędne, „Gössl“ zagraniczne jak nowe 260 dolarów sprzedam Oglądać 3-4 ul. Podwale 9 m. 14. 13243

DOM do sprzedania. Wiadomość ul. Błonia Janowska 11 A. 12740

KUPIE gitarę. Zgłoszenia: Sapięchy 81, II. p., Proszowska. 13432

WEDLINIARNA do odstepienia. Wiadomość: Rynek 3, Seniów. 13415

NA ŁÓD kompletne garnitury „SPORT“ tylko plac Italijski 3. 12367

ZAJĄCIE lisy, kuny, tchów, wydry, kupuje, przyjmuję do wyprawy Pracownia futer Karola Schärer, Seniorska 10. 13312

SPRZEDAM pięć gazowy w rodzaju radiatora bardzo tanio. Wiadomość — Skład win, Kollataja 1. 2. 13370

SEKRETARZYK mahoniowy sprzedam okazjnie Stolaria, Turcka 1. 13340

FRAK, żakiet, tanio do sprzedania. Sozański, Podwale. 13361

DO sprzedania biurko piaskie, registratura mała i duża amerykańska. Lwów, Piekarska 13, Wohanka. 13371

DOM o 4 pokojach kuchni, dwie terandy, morg ogrodu, kocioł Mościsk — za siedem tysięcy złotych sprzedam Agencja „Mrówka“, Walsowa 2, telefon 53-07. 13463

3-LAMPOWE radio tanio sprzedam. Ziemiakowskię 12, Lewy parter. 13459

SUKNIA wieczorowa tanio do sprzedania. Lenartowicza 17, II. piętro, drzwi 8. 13470

MODNA prawie nowa sukienka białowa b. tanio do sprzedania. — Lwowskich Dzieci 10, I. p., p. Kryowska. 13457

REALNOŚĆ murowana, stajnia, 3/4 morga ogrodu, Zielona rogalka. Cena 1400 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 13473

KANARKI prawdziwe harcęskie, przedwonne śpiwaki w dzień i przy świetle, jakoteż samiec rozplodowy z gwarancją karmienia z powodu likwidacji chowu, sprzedam Janowska 72, właścicielka, lamże gołębie polskie rysie piękne okazy 10 par po 10 zł. para do zbycia. 13076

AGENTÓW katolików na prowincję poszukuje poważna firma Warszawska. — Zgłoszenia: Zygmuntowska 11 A, I. p., ganek prawy. 12780

DO 600 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem nie przerywając swych prac. Złazęc złotych znaczkami pocztowymi — otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca“, Stanisławów, Słowackiego 25. 584

POSZUKUJE buchalterki na wieś na dwa miesiące. Zgłoszenia osobicie czwartego lutego, Hotel Warszawski, godzina 13-14. 662

PRZYJME chłopca do nauki stolarstwa. Lwów, ul. Piekarska 13, Wohanka. 13373

DO Zarządu pierwszorzędnej kawiarni we Lwowie poszukuje się osoby eleganckiej, młodej, wykształconej, dobrze się prezentującej, energicznej i samodzielnej. Praca wyłącznie dzienna. Listy do Admin: Wiek pod „Kawiarznię“. 13149

ZARZĄDCY samodzielnego, ze szkołą rolniczą, kawaleria, poszukuje. Zgłoszenia curriculum vitae, referencje adresować: Franciszek Mars, Lwów, ul. Mickiewicza 24. 13265

FACHOWIEC do działu radiowego poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia: „Syrena“, Lwów, Kazimierzowska 13. 13308

POTRZEBNY praktykant do mechaniki maszynowego; Lwów, Gródecka 63. 13255

PRAKTYKANT młody zostanie przyjęty; Perfumeria Schorr, pl. Bernardyński 15. 13331

KASJERKI bufetowej z kauceją 1500 zł poszukuje. Posada stała dobrze płatna. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmują Tarnawski, Złoczów, Kościuszki 9. 716

POSEŁUGACZKA potrzebna zaraz. Ossolińskich Nr. 8, III. p., ganek na lewo. 13374

WYSOKA prowizję płacę agentom — odsprzedawcom maszyn do szycia. M. Seiden, Żółkiewska 27. 13382

POSZUKUJE zdolnego mechanika maszyn do szycia. M. Seiden, Żółkiewska 27. 13383

POSZUKUJE samodzielną w modniarstwie na doświadczone warunki. Listy do Admin: Wiek pod „Modniarstwo“. 13385

SLUŻĄCA zwinna, uczciwa do wszystkiego potrzebna zaraz. Trybunalska 1. I — III. p., na lewo. 13339

KUCHARKA lepsza, młoda zwinna potrzebna na wieś. Listy pod „Maniewiczze“ do Admin: Wiek. 13341

PANIENKĘ do magazynu jubilerskiego, wymowną — intel., przyjmując zaraz. Paniennki modniarki, które usługiwały, mają pierwszeństwo. Guterman, ulica Sykstuska 14. 13360

POSZUKUJE się osobę — która by się zajęła sprzedażą nabiela na własny rachunek. Listy do Admin: Wiek pod „Wiosna“. 13361

ZDOLNE dziewczęta przyjmie do woreczków lepienia. Szwedzka 6. 13366

LEPSZA służącą do wszystkiego, do dwójga osób, poszukuje Dr. Dolnicki ul. Głęboka 10. 13450

FROEBLANKE do pięcioletniego chłopczyka na przedpołudnie, przyjmując. Piekarska 46, parter, na lewo. 13341

SZLIFIERNIA Szkła i Luster Podleskiego 3. poszukuje chłopców do praktyki szlifierskiej. 13346

POSZUKUJE chłopaka starszego, z porządnej rodziny do usług pokojowych i kredensu na wieś. Zgłoszenia pisemne — Czaykowski — Bóbrka. 13349

ZDOLNY pomocnik z branży farbiarsko — perfumeryjnej, z dłuższą praktyką, poszukiwany. Wiadomość: Agid, Gródecka 62. 13357

WYKWAŁIFIKOWANA — maszynistka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia osobiste Ludowy Bank Spółdzielczy pl. Akademicki 4. 13439

PANIENKI do nauki przyjmie młoda pracownia sukien damskich Dółowej, Hetmańska 8. 13442

POTRZEBNA dobrze wprawiona pracownica do wyrobów ręczno papierowych woreczków. Zgłoszenia od 6-7 wieczorem, Skład papieru Kochanowskiego 3 — weksle od ul. Miłkowskiego. 13430

POSZUKIWANA uczciwa służąca do wszystkiego, — świadectwa wymagane. — Zgłoszenia: Chrzanowskię Nr. 11, Kolowski 13433

PANIENKA do pracy czystej potrzebna. Akademicka 16, drugie podwórko. 13419

POTRZEBNE samodzielne i zdolne podległe do krawieżyzny. Gmach Skarbka br. 5, m. 39, II. p. front 13423

CHŁOPCA przyjmie intrologatorka Zenczykowskiego Asnyka 9. 13417

SZUKAM kucharki dobrze gotującej, uczciwej spokojnej. Asnyka 15, prawy parter, Dr. Kamiński. 13398

POSZUKUJEMY akwizytorów. Zgłoszenia: Sokola 5, między 12-1 przedpół. 13399

DOBRA służąca do wszystkiego poszukiwana. Ul. Zyblikiewicza 35, I. piętro, na lewo. 13403

SLUŻĄCA do wszystkiego, i dziecka, potrzebna. Landesowa, Chorażczyzna II. 13409

UCZNIA z ukończoną 5 kl. gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, przyjmie na praktykę księgarską — Oddział zagraniczny Księgarni Polskiej, Lwów, ul. Tańskiej 1. 1. 13393

OSOBA lepsza, zdrowa, lubiąca czystość i dzieci, — znająca się na szyciu, potrzebna do prowadzenia kuchni i pomocy pani domu. Zgłoszenia: Gródek Jagielloński, Dyrekcja Gimnazjum. 13458

SLUŻĄCA ze świadectwami do wszystkiego przyjmie natychmiast Feldmanowa, Jachowicza 17, I. Zgłoszenia 3-4 godz. 13460

MECHANIK kawaler obzna jomiony z prowadzeniem motoru „Diesla“ potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pisemne skierować Gruber, Kolomyja, skr. poczt. 46. 739

WYNAJME pokój dla 2 panów. Brajerowska 6, II. p., drzwi 9. 13301

DO wynajęcia pokój i kuchnia z ogrodem i sadem 100 zł., czynsz dwaletni. Adresować: Admin: Wiek „Okazielowi kwilu Nr. 13162“.

POKÓJ kawalerski dla 1-2 panów z całym utrzymaniem do wynajęcia. Lenartowicza 9, oficyny, I. p. — mieszkanie 4. 13484

POKÓJ frontowy, osobne wejście z utrzymaniem, — Zyblikiewicza 22, parter. 13303

DOBRA krawczyń znająca pomieszczenie na pracownię w pobliżu śródmieścia. Listy pod „Pracownia“ do Admin: Wiek. 13292

6-8-11 POKOJ, LOKALE BIUROWE przy Kopernika 12 pokój Kraszewskiego, 3 pokoje kuchnia Sykstuska, zaraz wynajmie za czynszem 2-letnim INFORMACJA, KOPERNIKA 22, TELEFON 446. 13218

POMIESZKANIE i śniadanie dam z sumieniem lekce z IV gimn. z łazienką — Chrzanowskię 14, II. p. oficyny drzwi 6, między 7 a 8 wieczór. 12945

RÓŻNE mieszkania, lokale, pokoje kawalerskie poleca poszukuje wolnych, przeprowadza zamiany, Strzecha, Ossolińskich 6. 12711

POKOJE hotelowe tanio mieszkanie odda hotel „Savoy“ Sobieskiego 7, Telefon 19. 566

DO wynajęcia dla samotnej osoby pokój z kuchnią, Listy pod „Śródmieście“ do Admin: Wiek. 13279

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, do wynajęcia za rocznym czynszem. Zgłoszenia na miejscu od 2-5, willa Dr. Weiss, za dworcem Łyczaków. 13278

PRZYJME studentów z do brego domu, opieką, pomocą w nauce zapewnioną. Ul. Małeckiego 3, em. ład. ksiądz. 13077

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Wolność 3 parter prawy. 13201

DAM dwa pokoje, kuchnię za procent. Bogdanowska 25 Kędzior. 13356

POSZUKUJE mieszkanie — (pokój z kuchnią) za rocznym czynszem w dzielnicy Łyczakowskiej. Zgłoszenia Tłappa, Łyczakowska 17. 13373

WYNAJME zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort za rocznym czynszem. Wyspiańskiego 38. 13380

2-3 POKÓJ z pełnym komfortem ewent. bez kuchni poszukuje młode, bezdzienne małżeństwo, obydwie na wyższych stanowiskach rządowych. Listy do Admin: Wiek pod „Solidni“. 13381

INTEL. osoba poszukuje posady jako gospodyni — kucharka do jednej lub dwóch osób z językiem niemieckim. Listy do Admin: Wiek pod „Zamożny dom“ 13366

SLUCHACZKA Uniwersytetu szuka posady lektorki sekretarki lub odpowiedzialnej, język francuski — niemiecki, angielski. Listy pod „Sluchaczka“ do Admin: Wiek. 13351

KUCHARZ dobrze wykwalifikowany poszukuje posady zaraz. Listy do Admin: Wiek pod „Kucharz — euklernik“. 13352

FRYZJERSKI pomocnik — bardzo zdolny i polecony, poszukuje posady za cenę całkowitego utrzymania z mieszkaniem. Listy pod „Całkowite“ do Admin: Wiek. 13355

POSZUKUJE szyćcia po intel. domach. Łaskawe listy pod „Hela“ do Admin: Wiek. 13387

SZOFRER, ślusarz maszynowy, wolny, obejmuje posadę zaraz na prowincję. — Listy pod „Kierowca“ do Admin: Wiek. 13441

ZDOLNA krawczyń poszukuje szyćcia po domach po 2 zł Listy pod M. S. do Admin: Wiek. 13418

PRZYJME posadę gospodyni u samotnej osoby — umie szyć. Listy do Admin: Wiek pod „Lat 28“ 13408

EMERYT wojskowy, katolik, zdolny biuralista, rachmistrz, poszukuje posady kasjera, magazyniera, sekretarza, administratora kamienicy itp. także prowincja. Łaskawe listy pod „Administrator“ do Admin: Wiek. 13400

STENOTYPISTKA polska, ze znajomością buchalterii, poszukuje posady ewent. poszukiwaczą za skromnym wynagrodzeniem. Listy do Admin: Wiek pod „Stenotypia i buchalteria“ — 13401

PANNA pisząca bardzo biegle na maszynie, obzna jomiona z wszelkimi pracami biurowymi, poszukuje posady. Listy do Admin: Wiek pod „Mercedes“. 13395

ŁEŚNIK z kilkunastuletnią praktyką lasową poszukuje posady leśniczego, asystenta, kontrolora lub tym podobnej. Posrednictwo wynagrodzeniem. Listy do Admin: Wiek pod „Stenotypia i buchalteria“ — 13401

INTELEKTUALNA kobieta lat 27, szuka posady gospodyni u wdowca z dziećmi, albo u separowanego pana. Bochnia, poste-restante, Sawicka. 740

BIEGLE stenotypistka polska zmienia posadę od 1-go marca względnie kwietnia. Oferty do Firmy Hławski, Sosnowiec, pod „Stenotypistka“. 719

Posad poszukują

Matęszstwa

PANNA lat 24, intel., wykształcona, szatyna (mówią za przyszłością), szuka tą drogą mężczyzn na rządowej posadzie w celu małr. Listy pod „Szatyna“ Admin: Wiek. 13424

KTOŚ męczyzna samotny po pięćdziesiątce, ze stałym utrzymaniem szuka dobrej żony posiadającej mieszkanie i był zapewni ny Odpowiem tylko na adres domowy złożony w Admin: Wiek pod Z. W. 13389

Łóżka

Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. I METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJAŃSKA 10
TEL. 15-88

661

ROZMAITE

HUMORYSTA z koncesją na Lwowski Województwo obejmie artystyczne kierownictwo. Listy pod „Humorysta“ Adm. Wiek. — 13108

Instalacje Elektryczne

wykonuje wszelkie, tanio i solidnie, na prowincji i we Lwowie **KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY, Lwów, Leleweła 17.** 13390 **LESIUK JAN.**

OBUIE wszelkiego rodzaju wykonuję do miary — lakiery męskie 50, damskie 40, wiewo 70, jaszczurkowo 80. Kieda ulica Turecka 1, boczna Pełczyńskiej. Dogodne spłaty. — Tamże do sprzedania buty z cholewami. 12602

PAJACE, różne lalki, poduszki, robię, sprzedaje. — Marjański 5, III. piętro — drzwi 65, tel. 45-77. 12130

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 12625

UBRANKA dzieciinne (specjalności) suknie, bielizna, tania szyje. Św. Józefa 2, I. p., ganek prawy. 13018

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare żęby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 12297

ŚNIEGOWCE

naprawia (wulkanizuje) **JASNE I LUKSUSOWE w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją WULKANIZATOR A. SCHUSTER** Gródecka 29 naprzeciw koszar Bema (w podwórzu). **Uwaga:** Wulkanizat. w podwórzu nie szew z frontu.

CHŁUBA gospodyni może być tylko urządzenie kuchenne znanej ze swej solidności firmy stolarskiej Leopolda Arenolta, Łyczakowska 4. O inskawe oglądnięcie i przekonanie P. T. Publiczność uprasza się. — 13244

Gdy kaszlesz — używaj **CUKIERKI LEŚNE** 611

PRZYJME kilka osób na obiady po zł. 1.50, Kochanowskiego 41, I. p. drzwi nr. 4. 13319

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 13199

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskaze. 13198

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2. parter. — 11708

FORTEPIAN do wynajęcia Murarska 48, I. p. na lewo od 3-6 popoł. 13427;

POSZUKUJE pożyczki 1000 zł. rzednik samorządowy. Listy pod „Dobry procent“ do Admin. Wiek. 13416

WYPOŻYCZAM kostiumy readowe „Jolanda“, Staszica Nr. 8, II. p. 13412

MEY turbinowy na ukończeniu do wydzierżawienia Żybkiewicza 38, I. piętro 13410;

ZNANA chiromantka fizjognomistka, która odgaduje przeszłość, — przepowiada przyszłość i charakter czło wieka, zostaje na krótki czas we Lwowie. Słoneczna Nr. 21, II. p. 13381

NA REDUTY, bale kostjumowe, wypożyczalnia oryginalnych nowych kostiumów. Zielona 32, I. piętro m. 4. 537

SZUKAM pożyczki tysiąca złotych u bogatego katolika, zabezpieczenie hipoteczne. Listy pod „Procent“ do Admin. Wiek. 13347;

KAPELUSZNICZKA — mo dniarka z wojewódzką koncesją, wejdzie w kontakt z osobą z małym kapitałem celem otworzenia magazynu. Listy do Admin: Wiek. pod „Wytwórny magazyn“. 13350;

FORTEPIAN do ćwiczeń odnajmuję na godziny. Ul. Zamajskiego 9, I. p. 13359;

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcz, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadacie bezpłatnej broszury ponażającej. Adres: Liszki, Apteka. 150.

ŚNIEGOWCE

naprawia (wulkanizuje) **JASNE I LUKSUSOWE w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją WULKANIZATOR A. SCHUSTER** Gródecka 29 naprzeciw koszar Bema (w podwórzu). **Uwaga:** Wulkanizat. w podwórzu nie szew z frontu.

WYDZIERŻAWIĘ koncesję na sklep tytoniowy. Zgłoszenia: Lenartowicza 14 — lewy parter. 13376;

SAMOCHODY osobowe — wynajmuje na wycieczki, śluby etc. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen“ pl. Marjański 4, telefon 26-90 13463

SPÓŁNIKA (czkę) 1-3 tys. dolarów do wytwórni trykotaży poszukuje. Zgłoszenia do Wiek. „Zagranica“. 13476;

SPÓŁNIKA z kapitałem 2-3 tys. dolarów z współpracą do rentownego wytwórni artykułów spożywczych ze stałymi odbiorcami przyjmie. Zgłoszenia pod „Pewny kapitał“ Admin. 13474;

DUŻY lokal jasny odpowiedni na szwalnię, kursa posiadam, przyjmie spółnika (czkę). Zgłoszenia do Wiek. „Zgoda“. 13475;

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, Mikołaj Lorenc. — 13264

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Grudziądz na nazwisko Aleksander Rzechowski r. 1904. 13420

UNIEWAŻNIAM paszport Nr. 041,769/24 wydany przez Poselstwo bułgarskie w Warszawie dnia 22. lutego 1929 r., na imię Iwan D. Wasiloff z Souchitza okr. G. orechovitza pow. Tironowo, Bułgaria. 13421;

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty Witkowski Franciszek, Wronowska Nr. 6 B. 13343

UNIEWAŻNIAM Książkę wojskową skradzioną Wasył Martiak, wydaną przez P. K. U. Lwów. 13348;

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNGA

Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. Początek nauki 4/II. — Stenografia. — Pisanie na maszynach. 12711

MOJŻESZ Türk, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol. 13300

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów Gliniańska 4. 222

SEMINARZYSTKA IV. r poszukuje lekcji. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wynik“. 13445;

DEUGOLETNI korepetytor udziela sumiennej pomocy w zakresie gimnaz. i stenografii polsko — niemieckiej. Warunki skromne. Listy pod „Pewny“ Adm: Wiek. 13440;

STUDENT Politechniki poszukuje lekcji. Listy pod „Majki“ Adm. Wiek. — 13144;

DLA eksternistów (eksternistek) zdających maturę gimnazjalną w terminie jesionnym 1930 r. półroczny kurs repetytoryjny ze wszystkich przedmiotów na ukowych. Zgłoszenia bezzwłocznie przyjmuję „OSWIATA, LWÓW, MIŁKOWSKIEGO 11, od 12-1 i od 7-8. 12386

LEKCJE najrozmaitszych artystycznych oraz praktycznych robót ręcznych. Ul. Karpińskiego 15. 13225

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela korewersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej; tamże przygotowuje się do matury. Długosza 37, II. p. 13217

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyki, korewersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wiek. 13451

1 ZŁ. lub obiad — lekcja języka franc. niem. i gry na fortepianu. Listy pod „1 zł.“ do Admin. Wiek. 12952

50 LEKCJI 24 ZŁ. wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10. pałowym, Romańska, ul. Żybkiewicza 5. 13194

KURSY francuskiego (początkowy i wyższy) rozpoczyna 5 lutego rodowita Francuska, Waska 9, II. piętro (początek Łyczakowskiej. — Zgłoszenia: godz. 9-5. 715

SZKOŁA TANCÓW B. Brysłowej i syna, ul. Mickiewicza 1. 78, Stow. SKAŁA. Specjalność: waga w jednej godzinie wycieczaj. — Jak również i najnowszych dla młodzieży ceny niższe. Dla osób starszych osobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 12959

UCZEŃ 6 klasy gimn. mat. przyr. poszukuje lekcji z niższych klas Listy pod „Pilny“ do Adm. Wiek. 13169;

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKON. - HANDL.

we Lwowie, ulica Skarbowska i. 39. ogłasza wpisy na **Kurs bankowy 3 mies. wieczorny** obejmujący 1) księgowość i analizę bilansu, 2) rachunki w bankowości, 3) ekonomii, 4) organizacja banku, 5) Bank w ustawodawstwie polskim, 6) Skarbowość w zastosowaniu do bankowości, 7) Przepisy kred. i pedet. w bankach spółdzielczych 2) **5 mies. wieczorny kurs księgowości** łącznie z maszyną i stenografią. Początek 1 lutego b. r. Wpisy w gminach szkoły codziennie od 5-6 tej 240

FRANCUSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko dyplomowana nauczycielka szkół średnich. Konwersacja, korepetycje. Zgłoszenia od g. 2-4, Poniatowskiego 10, lewy parter. — 13315

RUTYNOWANY akademik pomoże w lekcjach. Listy pod „Auxilium“ do Admin. Wiek. 13337;

KOREPETYTORA dla ucznia z 7 kl. normalnej, poszukuje. Listy do Admin: Wiek. pod „Energiczny“. 13370;

„DANCING CLUB“ Rynek Nr. 40. najstarsza firma wyucza walczyka i najnowsze tańce. Kierownik Marjan Wiczysty. 13129

Wyprawy

łóżka, materace, koldry, koce, pędy, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bielizna pościelowa, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4**, tylko naprzeciw Szkowrona. 13449

PARCELA budowlana 115 sążni kw. na korzystnych warunkach spłaty do sprzedania. Wiadomość: Katz — rogatka Łyczakowska. — 13097

FRAK w dobrym stanie na słusznego mężczyzny do sprzedania. Ul. Kochanowskiego Nr. 60, II. p. — ganek. 13388;

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, udziela Klahr Sapier, Pod Dębem 12, I. p. 13407;

POTRZEBNY nauczyciel tańca, kat., z sfer akademickich, by ćwiczyć nowe tańce. Listy pod „Tańce“ do Adm. Wiek. 13406;

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — **WANK**, pl. Marjański 1. 5, I p. 105

WYCIĄĆ!

ANITRA

KREM W TUBACH

Laborat. ST. GÓRSKI w Warszawie.

Wspaniale udelikatnia i matuje cerę, znakomity pod puder. Dla panów konieczny po goleniu.

Uwaga! Tę karteczkę należy posłać do najbliższej perfumerji i zażądać tylko krem ANITRA. Innego nie brać! O ile sama nie potrzebujesz chwilowo kremu ANITRA, oddaj karteczkę znajomej. 734

OTOMANY na raty, Gobeliny 55 zł., Kanapki rozkładane 55., Materace 30 — włosienne 75, przyjmuję przerobienia fabryka ZAKS Lindego 6. 13377

PARAWAN chiński i 2 antyczne wazy japońskie do sprzedania Philipp ul. Rutowskiego 16, I. p. 13437;

PASEK na przepuklinę — wyroku Barrere z Paryża, zupełnie nowy. Ogł. dać ul. Murarska 25, parter, na prawo, od g. 4-5; 13358;

UL. DĄBROWSKIEGO 12, od 4 do 5, sprzedam dwie mocne sztalugi, gipsy — garnki. Witraż antyk. — 13338

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący sprzedam. Listy pod „Sklep“ do Adm: Wiek. 13392;

KUPIE realność wiejską blisko Lwowa, kolei, ornie około 3 morgi, reszta zalesiona, wkład 6,000 zł. — Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „Realność“ do Adm. Wiek. 13345;

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. **Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98.** 691

PARCELE budowlane, pięknie położone, okolica ul. Grochowskiej, na dogodne raty do sprzedania. Wiadomość: Kancelaria Towarzystwa Terenowego, ulica Grochowska. 12783

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykatuska Nr. 33 (dom Jägera). 11681

DOPÓKI zapas starczy! — Domowy czysty smalec wie przowy topiony wysyła w puszkach blaszanych 5 kilogramów po zł. 16 z doliczeniem portu. Fabryka wędlin Michał Pyć, Strzy, filia Drohobycz. 681

SKLEP spożywczy sprzedam. Listy pod „Dobry“ Adm. Wiek. 13152

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, czarne, najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca wyłączne zastępstwo „MONIUSZKO“, ul. Zimorowicza 1. 10. 167

DOM nowy przy tramwaju, rogatka Żółkiewska — sprzedam, wkład 900 dol. Wiadomość: Lewicki, róg Blonney i Kordeckiego — kiosk. 13216

MOTOR benzynowy 12 HP. „Benz“ Kompletnia chłodnia na kwas węglowy 14,000 calor. „Skoda“ ulica Inwalidów 15. 13138

WYKWINTNY garnitur — frakowy na jedwabiu, roboty pierwszorzędnej pracowni krawieckiej, nie noszony, okazjnie do sprzedania. Mikołaja 3, firma P. Żezekowskiego. 13375;

RÓŻNE maszyny do szycia wysprzedaje, także na raty Komisowy, Pilsudskiego 11. 11493

Wyprawy łóżka, materace, koldry, koce, pędy, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bielizna pościelowa, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4**, tylko naprzeciw Szkowrona. 13449

PARCELA budowlana 115 sążni kw. na korzystnych warunkach spłaty do sprzedania. Wiadomość: Katz — rogatka Łyczakowska. — 13097

TOALETA z lustrem, anty czne „Biedermajer“, obraz olejny Rozwadowskiego — sprzedaj tanio sklep „Okazja“, Łyczakowska Nr. 15; 13448

FRAK w dobrym stanie na słusznego mężczyzny do sprzedania. Ul. Kochanowskiego Nr. 60, II. p. — ganek. 13388;

KUPIE książki, powieści i naukowe. Łaskawe podanie adresów do Adminstr. Wiek. pod „Książki“. — 13287;

DO SPRZEDANIA KAMIENICA II p. Stasz. a 6 (boczna Chorańczyzny) całe II p. wolne, nadbudowane w r. 1923. — Wiadomość Zimorowicza 6, II p. na lewo, w godz. 1 a 2 w poł. 13277

FORTEPIAN pierwszorzędny, króciutki, krzyżowy, konstrukcji metalowa oraz pianino znakomite, piękne, prawdziwie kupujący na będzie korzystnie: zamiana niewyłączona. Kopernika Nr. 26, Skleniarski telefon 83-21. 13226

SYPIALNIA nowa jasna kuchenne urządzenie tylko w komplecie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. — Zgłoszenia z grzeczności WP. Gróo, Łelona Nr. 48; 13435

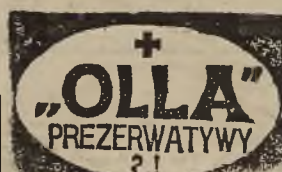
PIANINO przegrane czarne „Koch Korselt“ tanio sprzedam. Kubessa, Rynek Nr. 9. 13124

ŁÓŻKO blaszane z wkładem sprężynowym i lustro do sprzedania. Leśna 19 — III. p., ganek, drzwi 29, od 3-5 13041

WYCIĄC!

RADJO**DETEKTORY**wszelkich typów —
oraz na głośnik je-
dnolampowe, poleca
najtaniej**„ANODA”**
Rutowskiego 2**KAŻDEMU BEZ PORĘKI**sprzeda
firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12.
Telef. Nr. 43-39. 435**MEBLE**

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.



Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”.

592

Śnieg i deszcz na zamówienie.

Jak donosiliśmy już onegdaj w „Wiek Nowym“, wpadł holenderski wynalazca A. V. Eraart na pomysł wytwarzania sztucznym sposobem opadów deszczowych i śniegowych przy pomocy oziębiania chmur deszczowych. W tym celu ładuje on do samolotów worki ze sproszkowanym lodem, który następnie samoloty rozsypują po chmurach. Próby te udały się o tyle, że istotnie po rozsypaniu lodu chmura rozrzedziła się i spadł gęsty deszcz. Dalsze próby mają być prowadzone na koszt rządu holenderskiego. Przeciętnie uzyskuje się dziesięć razy tyle deszczu, ile było zawartości rozsypanego lodu.

Rycina nasza przedstawia wynalazcę (x) w gronie rzeczoznawców. Przed nim sproszkowany lód w worku.

LOKALE

ELEGANCKI pokój, osobne wejście do wynajęcia. Sw. Anny 19, II., 3 drzwi. 13459:

ELEGANCKI pokój wykwinny w najlepszej dzielnicy solidnemu Panu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 63-07. 13461:

FRONTOWY duży pokój (dwa) osobny wchód, ewentualnie wikt, wynajmę panu (dwom). Listy do Wiek pod „Elegancko urządzony“. 13462:

4 POKOJE kuchnia, pełny komfort, okolica Zielonej za czynszem z góry do wynajęcia. „Mrówka“ Wałowa 2, telefon 55-07. 13464:

DAM czynsz za rok z góry za pokój i kuchnię w kamienicy z przedwojennym czynszem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod „Czynsz z góry“. 13466:

POKÓJ i kuchnia umeblowane osobne wejście, — czynsz dwuletni. Łyczakowska dziewięć. 13467:

BAZAR cukrowy, gabinet, kuchnia, wielka wystawa, wydzierżawę. Łyczakowska dziewięć. 13468:

POKOJE umeblowane, balkon, z klatki schodowej zaraz wynajmę właścicielka, Gródecka 89. 13471:

5 POKOJE na biura lub mieszkanie wynajmę właścicielka, Gródecka 89. — 13473:

ŚLONECZNA stacja do wynajęcia za rogatką Łyczakowską dom Deszcznki. 13396:

SKLEPIK korzeny (hudka) z kuchnią, urządzeniem i towarami do wynajęcia za małym miesięcznym czynszem. Zamieszkałym, ul. Konopnickiej 7 u gospodarza. 13394:

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia. Wincentego Pola 4, I. p., drzwi 3. 13426:

DUŻY pokój frontowy, z wejściem z przedpokoju do odnawienia od zaraz lub od 15-go h. m. Ochroń 4 A parter na prawo. Oglądać od 2-4. 13402:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla 1-2 panów (żyd.) do wynajęcia. Hagler, ul. Cłowa 12, I. p. 13404:

POKÓJ umeblowany, wejście z schodów, ustuga — komfort, dla poważnego urzędnika zaraz do wynajęcia. Pelczyńska 7 A, — II. p., drzwi 1, od g. 4-5. 13405:

URZĘDNIK państwowy — kawaler, poszukuje małą stancję od gospodarza, może być w suternach za półrocznym czynszem. Listy pod „Oficyny“ Adm. Wiek. 13443:

35 DO 50 pokojowego pensjonatu poszukuje. Oferty pod „Klimatyczne letnisko“ do Adm. Wiek. 13425:

POKÓJ umeblowany ulica Gliniańska 2, II. piętro — pierwsze drzwi na lewo. 13429:

POKÓJ i kuchnia z kompletnym urządzeniem i komfortem, do wynajęcia dla starszego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Listy pod „Góra Jacka“ do Adm. Wiek. 13431:

POKÓJ wspólny dla pani zajętej poza domem z częściowym utrzymaniem do wynajęcia. Beina 8, parter. 13434:

DO wynajęcia umeblowany pokój kawalerowi, panie lub z użyciem kuchni małżeństwu. Snopkowska 1, 8, drzwi 5. 13413:

FRONTOWY pokój umeblowany z osobnym wejściem przy intel. rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Pomeranz, Sykstuska 35 — II. p. 13414:

ABSOLWENT Politechniki poszukuje skromnego pokoju, elektryka, osobne wejście. Listy koniecznie warunków pod „Tanio-dobrze“ do Adm. Wiek. 13422:

CENTRUM, 3 pokoje na biuro, część eleg. umeblowane, osobne wejście, telefon, do wynajęcia. — Dr. Birnbaumowa, Brajerowska Nr. 15, I. p. Tel. 32-97. — 13406:

SAMOTNY urzędnik bankowy poszukuje od 1-go marca lub kwietnia 2-eh pokoi słonecznych nieumeblowanych lub częściowo. Zgłoszenia u portiera ul. Kopernika 4. 13258:

PIEKARSKA 36, parter na lewo jest pokój kawalerski z osobnym wejściem od 15. lutego do wynajęcia. — 13335:

POKÓJ przy starszej osobie, 2 panom wynajmę zaraz Lang, Kopernika 28; 13336:

PRZYJEZDNY kupiec który przebywa we Lwowie 8 dni co miesiąc, poszukuje pokoju przy samotnej osobie. Łaskawe listy pod „Kupiec“ do Adm. Wiek. 13353:

POKOJE umeblowane, na biuro i mieszkanie — dla osób solidnych. Lublinerowa, Łyczakowska Nr. 10; 13354:

DO wynajęcia na biuro 2 pokoje z przedpokojem na I piętrze. Listy do Adm. Wiek pod „Dolny Łyczaków“. 13436:

KŁATKA schodowa, wejście niekrepujące, elegancki pokój tylko dojeżdżającym. Piotra 9, dozorca wskaże. 13438:

POSZUKUJE od 15 lub 1 pokoju frontowego czystego, bardzo spokojnego z komfortem w pobliżu Politechniki z utrzymaniem lub bez. Listy do Adm. Wiek pod „Pulkownik“. 13363:

POSZUKUJE się pokój umeblowany z wejściem tylko z klatki schodowej. Listy z warunkami pod „Sto“ do Adm. Wiek. 13365:

DUŻY umeblowany pokój do wynajęcia. Nowy Świat Nr. 4, II. p. 13428:

Zupełne zwiniecie „ELEKTROBŁYSK“

Lwów, Skarbkowska 4 **zatem ceny bajecznie niskie i na dogodnych warunkach dla lamp, świeczników, żarówek i wszelkich materiałów elektrycznych.**

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul. Głęboka 1. 10 (parter). Lampa kwarcowa, Diatermja. 13446

Specjalista chorób dróg moczowych i wener. zc.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku), telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 593

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8 1/2-11, 14-18, n. i św. 10-11

Lwów — **POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.**
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermja, Kryoterapia. Poczekałnie separatkowe. 655

8 Zł. | Pierścioneł | 8 Zł.

Tel. 59-22. z 14-karat. złota z rubinem tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4. 677